

REPUBLIKA

ŁÓDŹ PIĄTEK, 30-GO GRUDNIA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

357

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PLOTRKOWSKA 49.
BIURO PRZYJĘĆ REAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-41.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Nowe wybory w Niemczech

mają się odbyć jeszcze przed wyborami we Francji.
Stronnictwa demokratyczne domagają się jaknajszybszego rozwiązania Reichstagu.

Berlin, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Berliner Tageblatt dowiaduje się, podczas narad rządu Rzeszy z przedwielami krajów związkowych, które mają się odbyć 16 i 17 stycznia 1928, wiana będzie nieoficjalnie sprawa znaczenia terminu wyborów do Reichstagu oraz sprawa wyborów do Reichstagu bawarskiego, wlrtemberskiego i badeńskiego. „Taegliche Rundschau” podaje w pewnej mierze wiadomość z Berliner Tageblatt'u i donosi, że gabinet niezwłocznie po powrocie wszystkich ministrów do Berlina, zajmie się nadaniem rozpatrzenia sprawy terminu nowych wyborów, przy rozstrzygnięciu której głos decydujący mieć będzie oczywiście prezydent Rzeszy.

Berlin, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Dzienniki stronnictw rządowych w szym ciągu omawiają szczegółowo sprawę nowych wyborów do Reichstagu. Zbliżona do ministra Stresemanna Taegliche Rundschau zaznacza, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy wywiedział się już w swoim czasie o-

warcie w sprawie terminu przyszłych wyborów. Podkreśla przytem, że według intencji Stresemanna należałoby sobie życzyć, aby nowe wybory nie odbyły się w takim terminie, w którym rząd Rzeszy miałby jeszcze do załatwienia sprawy natury wewnętrzno-politycznej.

„Germania” również wysuwa żądanie, aby Reichstag obecny załatwił jeszcze poza budżetem także cały szereg

innych spraw, a między innymi nową ustawę karną i ustawę o odszkodowaniu dla obywateli niemieckich, których majątki uległy likwidacji. Byłoby mylnem, pisze „Germania” myśleć, iż centrum mogłoby oddać głosy za rozwiązaniem Reichstagu przed pomyślnem załatwieniem również i ustawy szkolnej.

Berlin, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
W prasie berlińskiej toczy się w dal-

szym ciągu coraz ostrzejsza polemika co do terminów nowych wyborów.

Dzienniki pravicowe z całym naciskiem podkreślają konieczność zakończenia przez obecny Reichstag najważniejszych choćby prac i twierdzą, że wcześniejszy termin wyborów mógłby poważnie zaszkodzić wydajności pracy Reichstagu.

Centrum podkreśla, że uważa za konieczne załatwienie przez obecny Reichstag ustawy szkolnej. Natomiast stronnictwa demokratyczne i socjalistyczne wysuwają żądanie jaknajszybszego zakończenia obecnej kadencji Reichstagu i ODBYCIA NOWYCH WYBORÓW JESZCZE PRZED WYBORAMI WE FRANCJI, TEMBARDZIEJ, ŻE Z DN. 1 WRZEŚNIA ROZPOCZYNA SIĘ PIĘRWSZY NORMALNY ROK DZIAŁANIA PLANU DAWESA I NIEMCY STANĄ WOBEC POWAŻNYCH DECYZJI POLITYCZNYCH. Wówczas potrzebować będą Niemcy gabinetu, mającego swobodę działania, a gabinet, opierający się o Reichstag, kończący swoją kadencję, nie mógłby działać swobodnie.

15 procent. podwyżka dla urzędników zostanie uchwalona przez radę ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Dziś lub jutro zapaść ma jeszcze uchwała rządu w sprawie 15-procentowego dodatku do pensji urzędników państwowych za pierwszy kwartał nadchodzącego roku.

Wypłata dodatku rozpoczęłaby się w pierwszej połowie stycznia.

Warszawa, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Wobec pojawienia się w niektórych pismach z dn. 29 b. m. nieścisłej w adomości, jakoby zaliczki na uposażenie funkcjonariuszów państwowych nie by-

ły udzielane, ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość ta, nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości udzielanie zaliczek było wstrzymane chwilowo tylko wobec konieczności zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty. Z uwagi bowiem na postanowienia planu stabilizacyjnego rządu musiał być zaniechany dawny system wypłaty z sum obrotowych i ustalono nowe zasady wypłaty. Zasady te zostały już opracowane i kredyt budżetowy, potrzebny na ten cel, uruchomiony, wobec czego udzielanie zaliczek na uposażenie odbywa się w dal-

Nauczycielowie szkół średnich

mogą zdawać egzaminy do 1 lipca 1932 r.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Minister oświaty dr. Dobrucki wywczoraj rozporządzenie, które przewiduje ostateczny przeprowadzenie egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich z końca czerwca 1928 r. aż do końca czerwca 1932 r. Komisje egzaminacyjne będą przeprowadzać odnośne egzaminy aż do tego czasu.

Podwyżka taryfy celnej dniem 1 lutego 1928 r.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Dowiaduje się, iż rząd polski zawiadomił ostatnio wszystkie rządy państw europejskich i pozaeuropejskich, że z dn. 1 lutego 1928 r. wchodzi w życie podwyżka polskiej taryfy celnej.

Podwyżka taryf celnych stoi, jak wiadomo, w związku z obroną przeciw wstępującemu nadmiernie przywozu towarów zagranicznych do Pol-

W Białymstoku zbudowano szubienicę.

Białystok, 29 grudnia.
Na terenie więzienia karnego w Białymstoku w związku z wejściem w życie rozporządzenia o wykonywaniu wyroków śmierci, wydanych przez sądy wojenne, przez powieszenie, zbudowana została szubienica. Pierwsza w Białymstoku egzekucja przeprowadzona została 5 stycznia na osobie bandyty Staszewicza, który zamierzał w wagonie kolejowym urzędnika dyrekcji lasów państwowych w Białowieży Gadomskiego i kupca białostockiego Weinsteina.

Burza na kanale La Manche

uniemożliwiła ruch parowców.

Londyn, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Szeroka miejscowość na południu Anglii odclejących jest w dalszym ciągu od reszty kraju przez śniegi. Na większych liniach kolejowych przywrócony już został normalny ruch pociągów. W niektórych jednak punktach komunikacja jest w dalszym ciągu przerwana. Ruch parowców między Dover a Calais nie mógł być jeszcze w dniu dzisiejszym podjęty, gdyż na kanale La Manche szaleje w dalszym ciągu burza.

Paryż, 29 grudnia.
Wczoraj do Ostendy przybyły tyl-

ko dwa statki pasażerskie z Anglii. Podobnie żegluga między portami francuskimi i angielskimi odbywa się nieregularnie z powodu wielkich burz na kanale La Manche. Angielski parowiec zawiął wczoraj do Boulogne w opłakanym stanie z wytamanymi okienkami od kajut i zniszczonym pokładem. Pasażerowie drząc z zimna zmuszeni byli wyjść na pokład z zalanych kajut i wyczerpani wyszli na ląd. Przypuszczają że normalna żegluga między Francją i Anglią wznowiona zostanie dopiero za 3 dni.

Stan wojenny na Litwie

będzie nadal utrzymany.

Berlin, 29 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Prasa berlińska donosi z Kowna, że po owacyjnych przyjęciach premiera Waldemarsa po jego powrocie z Genewy obecnie rozpoczyna się na łamach dzienników kowieńskich, coraz ostrzejsza kampanja przeciwko niemu. Do dzienników ludowo-socjalistycznych i klerykałnych, które zawsze krytykowały Waldemarsa przyłączyły się obecnie dzienniki partji chłopskiej, a nawet organ chrześcijańskich robotników, którzy dotychczas popierali Waldemarsa. Wszystkie te dzienniki stwierdzają że wynik rokowań genewskich określony przez urzędową prasę kowieńską jako sukces Litwy, jest właściwie kapitulacją na całej linii przed Marszałkiem Północy. Prasa rządowa bron stanowiska Waldemarsa i zarzuca opozycjonistom, że obniża znaczenie sukcesu genewskiego, aby tylko zaszkodzić prezydentowi ministrów.

Ryga, 29 grudnia.
Prasa donosi z Kowna, iż ulice w Kownie w dniu świątecznym przedstawiały niezwykle widok. Ożywiony ruch uliczny trwał do późnej nocy z powodu zawieszenia na święta stanu wojennego. Już jednak w 3-cim dniu areszty były przepelnione osobami, które wyszły na miasto po godzinie policyjnej. Prasa stwierdza, iż ludność Kowna jest bardzo niezadowolona z powodu stanu wojennego z Polską. Stan wojenny będzie obecnie trwał tak długo, dopóki istnieć będzie rząd Waldemarsa, który opiera się na gwałcie i uciskach. Waldemaras rządzi sam, a kto nie podziela jego zdania, uważany jest za wroga Litwy i musi być zniszczony. Dziennik cytuje następujące nazwiska jak pułk. Petrusis, dyr. policji Budrysa i przywódca chadecji Bystrysa, którzy zmuszeni byli opuścić Litwę za swe przekonanania polityczne.

Kiepski żart.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Warszawskie koła polityczne opowiadają sobie o pewnym przykrym incydencie nie pozbanionym zresztą komizmu, który zaszedł podczas ubiegłych świąt. Mianowicie w dzień wigilijny około godz. 8-iej rano wszyscy akredytowani w Warszawie posłowie i ambasadorowie państw zagranicznych zostali zaalarmowani jednobrzmiącym telefonem, w którym nieznanym osobnik podający się za sekretarza wicepremiera Bartla i mówiący dobrze językiem francuskim zaprosił imieniem wicepremiera Bartla wszystkich posłów na godzinę 9-tą rano do gmachu prezydium rady ministrów na rzekomo bardzo ważną naradę polityczną. Wszyscy prawie zaproszeni przybyli o wyznaczonej porze i dowiedzieli się oczywiście, że wicepremier Bartla wcale niema i że padł ofiarą kiepskiego dowcipu. Kilku dyplomatów żaliło się z tego powodu w protokole dyplomatycznym ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie nie można było, niestety, dać innego zadośćuczynienia, jak przeprosiny i wyjaśnienia, że najpewniej młodzież szkolna wypooczywająca podczas wakacji świątecznych w domu zabawiła się w ten sposób.

Dr. Seweryn Sterling odznaczony złotym krzyżem zasługi.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono o szeregu odznaczeń. Złoty krzyż zasługi otrzymał dr. Seweryn Sterling, lekarz w Łodzi za zasługi na polu pracy naukowej i społecznej, p. Mieczysław Szarras, prezydent m. Kalisza za zasługi na polu pracy samorządowej i odbudowy Kalisza.

Posel Korfanty

tworzy nowe stronnictwo

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Były poseł Wojciech Korfanty usunięty, jak wiadomo, ze stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, tworzy na Górnym Śląsku — jak donoszą tu z Katowic — własną organizację chrześcijańsko-demokratyczną, niezależną od centrali warszawskiej, a w akcji wyborczej ma zamiar wystąpić z własną listą złożoną wyłącznie ze swych zwolenników.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna,

zawiadamia swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2-go stycznia 1928 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście, **legitymacje nowego typu, koloru seledynowego, z fotografiami**, zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji, ważne do końca 1928 roku. Dotychczas wydane legitymacje zostały unieważnione.

Funkcjonariusz elektrowni winien przed przystąpieniem do spełnienia swych czynności sam od siebie bez wezwania okazać swą legitymację służbową. Na rozporządzenie to Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., specjalnie zwraca uwagę pp. odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, nie zaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

CASINO

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych



Arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy. Dramat miłości i poświęcenia
podług nieśmiertelnej powieści hr. LWA TOLSTOJA

„Zmartwychwstanie“

Reżyseri: hr. ILJA TOLSTOJ (syn) i EDWIN CAREWE.

W rolach głównych:

uroczo piękna **Dolores del Rio** i imponujący **Rod la Rocque**
tragik

Ciemna droga lekkomyślnej miłości. — Wielka epopeja odrodzenia duszy kobiecej. — Hulanki i rozpusta oficerów carskiej gwardii. — Nędza dalekich „etapów“ na Syberji. — Przejmujące obrazy z kopalni w katordze.

Przed oczyma widza przepływają sceny, które nie mają równych w historii kinematografii — Gra artystów to szczyt tego, co może dać teatr, lub ekran, to nowe wytyczne w dziejach kinematografii. — Połączenie pierwiastków dobra i zła nieśmiertelności i zeświadczenia i wyzwolenia podnoszą treść do punktu najwyższego zaintrygowania. — Scenariusz skomponowany przez syna wielkiego myślicielea czaruje w swej romantycznej prostocie. — Duch epoki śmieje się nad nią.

UWAGA! Specjalnie zaangażowany znakomity chór rosyjski wykona słynne „Pieśni Katorgi“ t. zw. Kandalnivia Pieśni.

Dziesięć milionów dolarów w złocie dla Banku Francuskiego.

Paryż, 29 grudnia.

„Echo de Paris“ donosi, jak twierdzi, niezmiernie źródła, że okret „Rohanbeau“ odpłynął z Nowego Jorku, wioząc 10 milionów dolarów w złocie dla Banku Francuskiego. Dziennik dowiaduje się dalej, że Bank ten w ciągu roku 1927 nabył znaczne ilości złota, które zdeponował w Bank of England i w Federal Reserve Bank. Skoro Bank Francuski odbierze złożoną skarbowi angielskiemu tytułem zastawy sumę 1.400 milionów franków, ogólna jego rezerwa w kruszcu i walutach wynosić będzie 6 i pół miljarda franków. W ten sposób zbliża się moment, w którym stanie się możliwym przeprowadzenie sanacji walutowej, będącej pierwszym etapem na drodze do stabilizacji franka francuskiego.

Wicekonsul włoski w Odesie został zamordowany.

Odesa, 29 grudnia.

W jednym z głuchych zaułków Odesy znaleziono nagiego trupa zamordowanego wicekonsula włoskiego, p. Cocio. Zabójstwa dokonano tępem narzędziem. Zwłoki były ograbione, zdarło z trupa wierzchnie ubranie, wylamano z ust złote zęby.

Włoski konsul generalny w Odesie, p. Tonker, przybył na miejsce zbrodni. Władze prokuratorskie i śledcze wszczęły dochodzenia. Przedstawiciel komisariatu spraw zagranicznych wyraził mieniem Narkomindieła ubolewanie rzędu na rece p. Tonkera.

Poszkodowani w czasie wypadków majowych otrzymają zaopatrzenie od państwa.

Warszawa, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ z dnia dzisiejszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych, poszkodowanych w związku z działaniami wojska polskiego w dniach 12—15 maja 1926 r. Rozporządzenie powyższe wydane na podstawie pełnomocnictw przyznaje prawo do zaopatrzenia

ze stropy państwa osobom, nieposiadającym środków utrzymania, które w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dniach 12—15 maja 1926 r. włącznie doznały uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia, powodującego utratę przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz pozostałym po osobach, które zginęły, lub zmarły w związku przyczynowym z działaniami wyżej wymienionymi najbliższym krewnym. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Francja i Włochy

dadzą do porozumienia — W styczniu odbędzie się specjalna narada francusko-włoska.

Paryż, 29 grudnia.

„Le Temps“ donosi, iż stosunki polityczne między Francją i Włochami polepszyły się tak dalece, iż można przypuszczać, iż w połowie stycznia nastąpią rokowania między temi państwami. Przedewszystkiem przedmiotem tych rokowań będzie sprawa kolonizacji włoskiej we francuskim Tunisie oraz przeprowadzenie granicy w Libii. Inne sprawy

jak kwestja Tangeru, mandatów kolonialnych i polityki bałkańskiej mają znaczenie międzynarodowe i dlatego nie mogą być rozstrzygnięte wyłącznie przez Francję i Włochy. „Temps“ przypuszcza, że Francja zachowując prawo azylu dla włoskich emigrantów politycznych może ograniczyć ich antyfaszystowską działalność gdyby Mussolini wyraził tego zażądał.

Stalin nie chce aresztować Trockiego.

Orzekł że jeszcze nie nadszedł czas.

Moskwa, 29 grudnia.

W związku z dalszymi wystąpieniami Trockiego skierowanymi przeciwko obecnym władzom partyjnym, doszło na ostatnim posiedzeniu Politbiura do dyskusji w sprawie potrzeby aresztowania

niebezpiecznego przewodcy opozycji. Odpowiedni wniosek upadł na skutek interwencji Stalina, który miał się wyrazić „na aresztowanie Trockiego jeszcze nie czas“.

Eksplozja dynamitu w pociągu.

Sześć osób zginęło.

Bukareszt, 29 grudnia.

Na linii kolejowej Arad—Bukareszt wydarzyła się eksplozja w jednym wagonów III klasy pociągu osobowego. 5 żołnierzy i jeden robotnik zostali zabici. Wagon został zniszczony. Śledztwo wykazało, że robotnik wioził skażony dynamit, który chciał sprzedać w Bukareszcie.

Wymiana więźniów między Polską i Sowieciami.

Moskwa, 29 grudnia.

Przedstawiciele komisariatu ludowego spraw zagranicznych i poselstwa polskiego w Moskwie podpisali wczoraj protokół w sprawie wymiany 3 więźniów między Sowieciami a Polską. Wymiana nastąpić ma w dniu 3 stycznia na stacji pogranicznej Kotosowo.

Gwałtowne trzęsienie ziemi

na oceanie Spokojnym.

Nowy Jork, 29 grudnia.

Telegram wł. „Kurjera Czerwonego“: Aparaty sejsmograficzne uniwersytetu nowojorskiego w Fardham zanotowały wczoraj późnym wieczorem silne trzęsienie ziemi, które trwało z nieznaczną słą godzinę i 15 minut.

Centru trzęsienia znajdowało się w odległości 7.400 kilometrów na południowy-zachód od N. Jorku.

ARGUMENTY KIJA.

Moralność murzyńska opiera się na prostej zasadzie: jeśli ja zjem żonę swego sąsiada — to jest dobre; jeśli sąsiad zje moją żonę — to jest złe.

Murzyńska moralność oddawna zapuściła w Polsce głębokie korzenie, a najświeższym jej przykładem jest po blicie Adolfa Nowaczyńskiego. Niema dwu zdań co do oceny tego postępk. Pomijając działalność publicystyczną Nowaczyńskiego jest on jedną z czołowych figur naszej literatury pięknej i krytyki, nawskroś oryginalną, o wielkiej wiedzy i niestrudzonej pracowitości. Talent pamphletysty poniósł Nowaczyńskiego w stronę publicystyki. I tutaj obserwowaliśmy ciekawy wypadek: niema ani jednej osobistości polskiej na terenie publicznym, którejby Nowaczyński nie drasnął swym lwim pazurem; nie pomowano już nawet często bezczelnych jego wystąpień poważnie; nawet ludzie zainteresowani, ludzie częstokroć dotknięci do żywego ostrem słowem satyry, nie obrażali się temi facecjami, które powszechnie traktowano poprostu, jako dzieło sztuki, jako artystyczny wyraz wybujałego pamphletu. W Polsce w stosunku do Nowaczyńskiego, podobnie jak we Francji w stosunku do Maurras panowało jakgdyby ciche porozumienie: czytamy go, śmiejemy się i nie traktujemy go na serio! Gdyby ktokolwiek bądź inny pozwolił sobie na takie drastyczne kawały, jakimi sypał Nowaczyński, musiałby codziennie stawać do pojedynku, lub przynajmniej obrywać po honorowej części ciała... Czyż można jednak oburzać się na pisarza, który dla dobrego karambolu i dla udanego żartu napisze wszystko? W dziedzinie publicystyki Nowaczyński nie jest zjawiskiem niemoralnym. Jest poprostu amoralny, bo talent jego nie zna żadnych granic ani względów: kasa na prawo i na lewo bez litości.

Używanie argumentu kija wobec Nowaczyńskiego musi w każdym kulturalnym człowieku wywołać uczucie niesmaku i głoś protestu!

Pozostaje otwarta jeszcze jedna kwestja: czy należało drukować w popularnym dzienniku politycznym artystyczne koziołki Nowaczyńskiego? Dziennik dostaje się do rąk wszystkich, a więc i do rąk ludzi, którzy nie rozumieją strony artystycznej pamphletu, a biorą wszystko za dobrą monetę prawdy. W ten sposób dzieje się tylko moralne spustoszenie. Któż, jeśli nie Nowaczyński propagował u nas najbrutalnej pojęty faszizm, kto zajął właśnie kije, jako środek rozwiązywania politycznych zagadnień, dla kogo prawem najwyższym było prawo lynchu, tarzanie w smole i w pierzach, Ku - Klux - Klan, zadawanie rycyny? Nowaczyński, jak ów legendarny uczeń czarnoksiężki wywoływał duchy, ale nie umiał ich zakląć z powrotem, póki same duchy nie rzuciły się nań i nie obliły..

Gdyby utwory Nowaczyńskiego ukazywały się w książce, a choćby nawet w dawnym jego tygodniku „Liberalum Veto“, a więc były mniej dostępne dla szerokiego ogółu, życie publiczne w Polsce byłoby toczyło się spokojniejszym trybem. Winnych należy tedy szukać wśród ludzi, którzy szeroko rozpowszechniali pamflety Nowaczyńskiego, podrażniali go, naj-

mowali do wystąpień przeciw swym politycznym przeciwnikom.

Na marginesie przykrej sprawy zjawiała się rzecz jeszcze przykrzejsza: w jednym z dzienników ukazało się ogłoszenie o wyznaczeniu wysokiej nagrody pieniężnej na „propagandę we wszystkich dziennikach Europy, celem której będzie uświadomienie kul-

turalnych społeczeństw Zachodu o stosunkach panujących w Polsce... Wody w Wiśle nie starcza na pranie, potrzebne tu są jeszcze wody Tamizy i Sekwany“.

To już nieco zbyt daleko! Brudnicy się tylko w domu, a wynoszenie ich zagranicę jest niczem innym, jak... Targowicą. Ogłoszenie powyższe jest historycznym dokumentem nastrojów, które nie cofną się przed ni-

czem, skoro rządy społeczeństwa wy- mykają się im z rąk.

Czynienie z bolesnego zajścia, które wszyscy odpowiedzialni ludzie w kraju lub narzędzia antypolskiej propagandy zagranicą — oto objaw najboleśniejszy, nad którym nie można przejść do porządku dziennego.

Czesław Oltaszewski.

Droga do pokoju powszechnego jest bardzo długa i pełna przeszkód.

Gwiazdkowy numer dziennika „Prager Presse“ przyniósł na naczelnym miejscu artykuł czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza, poświęcony sprawie powszechnego pokoju i ogólnego rozbrojenia narodów.

Na samym wstępie dr. Benesz przyznaje, że problem trwałego pokoju ściśle jest związany z kwestją rozbrojenia, podkreśla jednak równocześnie, że bynajmniej nie podziela poglądu tych wszystkich, którzy w rozbrojeniu mechanicznym i technicznym widzą główny środek do osiągnięcia stanu powszechnego pokoju. Zdaniem dr. Benesza, kwestja rozbrojenia jest wprawdzie ważnym czynnikiem przy rozwiązywaniu problemu powszechnego pokoju, jednakże winno być rozbrojenie raczej jego wynikiem, a nie środkiem, do celu tego prowadzącym.

Zresztą, — kontynuuje dr. Benesz swe wywody, — pokój europejski i powszechny powinien wynikać z konkretnych stosunków politycznych, prawnych, gospodarczych i psychologicznych, których elementy były przedmiotem szczegółowych rozważań ze strony poszczególnych komisji i organów Ligi narodów. Minister Benesz stwierdza w dalszym ciągu, że dzięki wyteżonym wysiłkom Ligi Narodów w kierunku rozbro-

jenia zrobiony został duży krok naprzód na drodze do ogólnej pacyfikacji świata. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, której zadanie polegać będzie na zamknięciu pierwszego etapu na drodze powszechnego rozbrojenia, zebrać się ma w drugiej połowie roku przyszłego.

Trudno narazie przewidzieć, czy odbędzie się ona w terminie przewidzianym. Ale sama już okoliczność, że Liga Narodów po wieloletniej pracy przygotowawczej była w stanie przystąpić do konkretnych prac rozbrojeniowych, świadczy wymownie o powstaniu nowej atmosfery politycznej i psychologicznej w Europie i jest równocześnie dokumentem postępu, jaki w życiu międzynarodowym zrobiła idea pokoju dzięki metodom Ligi narodów. Postęp ten jest niewątpliwie w wielkiej mierze wynikiem układów regionalnych, które wzmocniły poczucie bezpieczeństwa w poszczególnych częściach Europy.

Postęp idei rozbrojenia powszechnego jest następstwem mnożących się traktatów rozjemczych, oraz wynikiem potęgującej się stale współpracy państw europejskich i pozaeuropejskich na terenie Ligi narodów. Minister podkreśla jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by

poczucie bezpieczeństwa, o którym mowa była powyżej, miało być powszechne i absolutne.

Różnorodność warunków geograficznych, gospodarczych i politycznych, różnorodność tradycji oraz rozbieżności we wzajemnych stosunkach poszczególnych państw, — wszystko to razem wzięwszy sprawia że rozmaite te poszczególne akty pokoju, które wyrazem są w wymienionych powyżej układach regionalnych, nie posiadają zawsze dla bezpieczeństwa poszczególnych państw tego samego znaczenia i tylko powszechnie podnoszą poczucie ogólnego bezpieczeństwa.

Dlatego też dziwić się nie należy, że poszczególne państwa nie uzgodniły w zupełności jeszcze swych poglądów co do rozmiarów projektowanego rozbrojenia. Z faktu tego wynika konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań warunków technicznych, politycznych i polityczno-prawnych rozbrojenia, któreby były w stanie umocnić poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi państwami.

Minister Benesz podkreśla tu jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by już dzisiaj nie można było przystąpić na podstawie istniejących gwarancji ogólnego bezpieczeństwa i osiągniętego pomiędzy państwami zaufania do redukcji powszechnych zbrojeń, to znaczy, by dziś już nie można było absolwować pierwszego stadium ogólnego rozbrojenia.

Naturalnie nie chodzi tu o to, by konferencja ta doprowadziła jedynie do zawarcia jakiegoś układu, któryby ustabilizował obecny stan zbrojeń. Chodzi przede wszystkim o to, by od pierwszego tego stanu można było następnie przejść do etapu drugiego, któryby wyrazem swój znalazł w znacznej redukcji sił zbrojnych. Osiągnięty dopiero w ten sposób stan zbrojeń mógłby z kolei ulec pewnej stabilizacji.

Zadaniu temu służyć ma komisja bezpieczeństwa, która powołana została w celu zbadania względnie stworzenia warunków, umożliwiających przeprowadzenie stopniowego rozbrojenia. Komisja ta zbierze się 20 lutego i pracować będzie równocześnie w kilku kierunkach. Przedewszystkiem więc zajmie się ona sprawą traktatów rozjemczych i zdać będzie nietytłko do ich pomnożenia, lecz do skoordynowania i zgeneralizowania układów arbitrażowych. Nie ulega wątpliwości, iż pozytywne warunki prac tej komisji przyczynią się w wielkiej mierze do przyspieszenia tempa prac komisji rozbrojeniowej i do wzmocnienia pokoju powszechnego między narodami.

Droga, po której zbliżamy się i zbliżać się będziemy do naszego ideału, polegającego na stworzeniu nowego międzynarodowego porządku prawnego, — kończy swe wywody dr. Benesz, — będzie drogą powolną, — co do tego nie powinniśmy robić sobie żadnych iluzji. Jednakowoż nie chciałbym wątpić, że będzie to droga, idąca w górę, to jest droga, która poprowadzi do celu.

Przewrót w Rosji przepowiada przywódca opozycji Trocki.

Praga, 29 grudnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

„Narodni Listy“ ogłaszają wywiad swego moskiewskiego korespondenta Kowtowa z Trockim, który zaznacza, że obecny ustroj Rosji sowieckiej jest dyktaturą osób a nie dyktaturą proletariatu. Rezultat rewolucji wyraża się w zastąpieniu dawnego systemu kapitalistycznego przez nowy kierunek ekonomiczny, który stwarza nową burżuazję zarówno w miastach jak i na wsi. Po wszechstronnie stwierdzić można wzrost liczby zamożnych chłopów, podczas gdy w miastach kupcy i speculanci zawładnęli 70-procentami handlu wewnętrznego. Istnieją wszelkie podstawy do stwierdzenia, że spekulacja stanowi obecnie główną sprężynę całokształtu życia ekonomicznego w Rosji sowieckiej.

Co się tyczy drugiego ważnego punktu programu rewolucyjnego, t. j. wyz-

wolenia robotników, to można stwierdzić, że proletariatu najbardziej odczuwa skutki kryzysu ekonomicznego. Liczbę godzin pracy zwiększono do 9 a nawet do 10-ciu przy czym w większości fabryk płace są przeraźliwie niskie. Płace te nie wystarczają do zaspokajania najbardziej elementarnych potrzeb.

Trocki zaznacza, iż nie zna innego kraju, w którymby sytuacja klasy robotniczej była tak opłakana jak w Rosji, która uważa iż jest opanowana przez proletariatu. Trocki nie daży do przewrotu, lecz atmosferę do przewrotu stwarza stan obecny. Trocki zaznacza, że nie chce zakończyć swej kariery politycznej ani przez kompromis ani też na Syberji. A chociaż przeciwnikom jego nie są obce te wszystkie rzeczy nie przy puszcza on, iżby pragneli się pozbęd go. Zresztą — zakończył Trocki — wszystko jest możliwe.

Waldemaras chce sabotować uchwały Ligi narodów.

Kowno, 29 grudnia. (Agencja Telegraficzna „Express“)

W kowieńskich kołach politycznych przypisywane jest duże znaczenie konferencji, jaka odbyła się 21 p. m. między postem niemieckim w Kownie i premierem Waldemarasem. Niezwłocznie po tej konferencji pojawiła się wiadomość, iż rolnicy na Litwie mają otrzymać z banków niemieckich pożyczki na ogólną sumę 2 milionów litów. Równocześnie cały szereg firm litewskich ma otrzy-

mać możliwość dyskontowania weksli przez banki niemieckie. Ustępstwa te, które zdołał uzyskać Waldemaras w bankach niemieckich są, zdaniem kowieńskich koł politycznych, nietytłko za powódź gospodarczego zbliżenia pomiędzy Litwą i Niemcami, lecz poniekąd pewnym manewrem rządu litewskiego w celu odroczenia rokowań z Polską. Waldemaras chce bowiem jak najdalej odsunąć ten rokowania z Polską, a opierając się na tem, sabotować decyzje Ligi narodów.

SPLENDID

Nr 20 NARUTOWICZA Nr 20

Dziś dawno oczekiwana premjera! :: Wielki noworoczny program!



POLA NEGRI

CLIVE BROOK - EINAR HANSON ERICH POMMER - ROWLAND V. LEE Production

Nasza genialna rodaczka i niezrównana artystka

Pola Negri

w najnowszym arcydziele filmowym p. t.

GEHENNA JEŃCÓW

(Kolczasty drut)

Wzruszający dramat! Wzruszający dramat!

Tragiczne dzieło miłości dwojga ludzi różnych narodowości!

Niebywale oryginalne podłoże! Wielka sensacja

Tragedja miłosna jeńca niemieckiego we Francji.

SENSATION!



Pola Negri

CLIVE BROOK - EINAR HANSON ERICH POMMER - ROWLAND V. LEE Production

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO. —== Poczatek seansów o g. 4.30 po poł.

Kandydaci pracodawców

do sądu rozjemczego przy zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

W związku z wyborami asesorów do sądu rozjemczego dla spraw zakładu ubezpieczeń od wypadków organizacje gospodarcze m. Łodzi ustaliły następującą listę wyborczą:

- 1) Raczyński Józef
- 2) Hossman Filip
- 3) Oberfeld Roman
- 4) Steinhman Emanuel
- 5) Stachlewski - Sobolewski Kazimierz
- 6) Chaciński Stefan
- 7) Sanna Paweł
- 8) Mintz Alter
- 9) Leder Artur
- 10) Filcer Edward
- 11) Mordjaner Leon

Powyższa lista kandydatów wysunięta została przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajowy związek przemysłu włókienniczego, związek apretur i farbiarni okręgu łódzkiego i stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Inne organizacje narazie się jeszcze do powyższej listy nie ustosunkowały. Ze względu jednak na przeważające przy obowiązującej ordynacji wyborczej szanse powyższej listy „przemysłu” nie jest spodziewane wysunięcie innych list, jedynie przypuszczać można, iż organizacje mniejszego przemysłu udziału w głosowaniu nie wezmą.

Nazwiska kandydatów (przy powyższej liście w niezmienionej kolejności) wypisywać należy na białej kartce, uprawniającej pracodawców do głosowania. Listy z poprawkami, względnie nie podpisane przez przedsiębiorcę lub jego zastępcę nie będą uwzględniane.

Wykazy listem poleconym należy przysłać pocztą do 15 stycznia pod adresem komisji wyborczej łódzkiego oddziału zakładu od wypadków (Ewangelicka 18).

Druga katastrofa życiowa.

Jedną przeżył Żuławski w powietrzu, drugą — na ziemi, w firmie Block-Brun.

W firmie „Block Brun” przy ulicy Piotrkowskiej 125 pracował w charakterze sprzedawcy maszyn 32-letni Roman Żuławski. Czynności Żuławskiego polegały na tem, że na mieście wyszukiwał klientów, poczem dostarczał im zamówione maszyny na t. zw. okres próbny. Pensja jego wynosiła 100 zł. miesięcznie, prócz tego zaś otrzymywał prowizję od sprzedanych maszyn.

Po upływie kilku miesięcy kierownik firmy Ignacy Samulski, sprawdzając wykazy załaskowanych sum, stwierdził brak 611 złotych.

Jak się okazało pieniądze zdefraudował Żuławski, który prócz tego przywłaszczył sobie dwie maszyny do pisania, które

zastawił w lombardzie przy ulicy Zachodniej.

Firma „Block Brun”, po skonstatowaniu malwersacji, natychmiast zwróciła się do władz policyjnych.

Żuławski został aresztowany, a w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę roz-

ważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Oskarżony posiada gimnazjalne wykształcenie i jest

byłym pilotem wojskowym.

Po katastrofie samolotowej, której padł ofiarą, został zwolniony ze służby czynnej. W przeciągu kilku miesięcy znalazł się w szpitalu, a gdy wyzdrowiał, znalazł się bez środków do życia, to też przyjął posadę w Block Brunie.

Na sprawie przyznał się do dokonania nadużyć.

— Zarabiałem bardzo mało — tłumaczył się przed sądem — nędza zmusiła mnie do malwersacji.

Wobec przyznania się oskarżonego sąd ograniczył się do badania jednego świadka, dyrektora firmy „Block Brun” p. Janiszewskiego, który zeznał zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator domagał się surowej kary.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Sprawcy napadu na p. Nowaczyńskiego nie pozostawili po sobie żadnych śladów, któreby umożliwiły ich ujęcie.

Siedztwo w sprawie napadu na p. Adolfa Nowaczyńskiego posuwa się wciąż naprzód.

Wczoraj i dziś odbywa się mozolne badanie właścicieli taksówek i szoferów, posiadających, względnie prowadzących taksówki o numerach podobnych do kilku przypuszczalnych numerów, podanych przez przypadkowego świadka — dozorcę jednego z domów przy ulicy Złotej.

Badania te potrwać kilka dni. Odnośni jednak wrażenie, że śledztwo natknęło na poważne trudności. Do-

tychczasowe wyniki śledztwa wykazały również, iż nie wchodzi tu w grę osoby, któreby działały pod wpływem tak zwanych wzruszeń bezpośrednich. Wówczas sprawa zatarcia śladów nie byłaby tak łatwa i wykrycie napastni-

ków nie przedstawiałoby tak wielkich trudności. Mimo te wszystkie przeszkody władze podejmują w dalszym ciągu energiczne i mozolne wysiłki, by dotrzeć do sprawców napadu.

Rok szkolny

dzieli się na 4 okresy.

Kuratorjum okręgu szkolnego otrzymało już zarządzenie w sprawie podziału roku szkolnego, poczynając z dniem 31 grudnia r. b.

W myśl tego zarządzenia rok szkolny w publicznych szkołach powszechnych w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących i w państwowych seminarjach nauczycielskich dzieli się odąd na dwa półrocza: pierwsze od 1 września do 30 stycznia, drugie od 3 lutego do końca czerwca.

Każde półrocze dzieli się zaś na dwa okresy, których czas trwania jest następujący: — od 1 września do 15 listopada, — od 16 listopada do 30 stycznia, — od 3 lutego do 15 kwietnia lub o ile dzień 15 kwietnia przypada na czas ferii wielkanocnych — od dnia rozpoczęcia ferii wielkanocnych do końca czerwca.

Każdy okres zamyka się posiedzeniem komisji klasowych, w celu ustalenia ocen postępów w naukach i sprawowania się młodzieży, nadto posiedzeniem rady pedagogicznej, w celu rozpatrzenia ogólnych wyników pracy w ciągu ubiegłego okresu i zamierzeń na przyszłość.

Po 1-ej i 3-ej konferencji okresowej opiekun klasowy ma zawiadomić piśmieniem nadzór szkoły o ujemnych postępkach ucznia lub uczenicy w nauce i sprawowaniu się.

Po pierwszym i drugim półroczu młodzież otrzymuje świadectwa szkolne. (b)

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.

Anarzewa 43, tel. 64-21.

Rok się kończy w sobotę!

Projektowane są jednak poważne zmiany kalendarzowe. Liga Narodów planuje zamach na św. Sylwestra.

Z okazji końca roku 1927 przewodniczący specjalnej komisji Ligi narodów już od czterech lat pracującej nad sprawą reformy kalendarza, wystosował apel z prośbą o poparcie

do opinii świata.

Komisja kalendarzowa Ligi działała dotychczas niewiele, w każdym jednak razie ustaliła konkretne możliwości i projekt reformy. Obecnie chodzi o to, aby w każdym poszczególnym kraju stworzone zostały

kalendarzowe komisje narodowe.

Zadaniem ich będzie wypowiedzenie się za tym lub innym rodzajem reformy na podstawie wyników ankiet, przeprowadzonych w zainteresowanych kołach i wśród szerokiego ogółu. Następnie na-

leżałoby zwołać międzynarodowy kongres tych wszystkich komisji, który zajmowałby się ogólnym uzgodnieniem stanowisk.

Sama komisja Ligi już przeprowadziła wstępne pertraktacje z rządami państw świata, z kościołami i gminami wyznaniowymi, z organizacjami gospodarczymi i handlowymi, z państwowymi instytucjami i t. d.

Pertraktacje dotyczyły dwóch spraw, które komisja postanowiła traktować oddzielnie: — właściwej reformy kalendarza i kwestji ustalania daty święta wielkanocnego.

Co do reformy ogólnej istnieją dwa zasadnicze projekty:

projekt roku trzynastomiesięcznego

przyczem każdy miesiąc liczyłby po 28 dni i pozostawałby jeden „dzień wolny” w latach zwykłych i dwa — w latach przestępnych, oraz projekt roku dwunastomiesięcznego, w którym każdy kwartał posiadałby po dwa miesiące, licząc po 30 dni i po jednym liczącym 31 dni przy tym samym systemie „dni wolnych”.

Sama komisja ligi zdaje się faworyzować projekt roku trzynastomiesięcznego, jednak większość rządów wypowiedziała się za pozostawieniem 12-tu miesięcy.

Narazie również większość organizacji handlowych i gospodarczych sprzeciwiała się 13 miesiącom, obecnie jednak stanowisko to ulega zmianie.

Wiele z pośród wielkich instytucji gospodarczych przeprowadziło praktyczne próby stosowania roku 13-miesięcznego i próby te wypadły pomyślnie. Wogóle przeciw jakkolwiek reformie podziału roku występuje większość gmin protestanckich i żydowskich ze względów religijnych. Natomiast kościół katolicki, którego przedstawicielem, Ojciec Gianfranceschi, prezes akademii „dei nuovi Lineei”, zasiada w komisji kalendarzowej Ligi, zajmuje stanowisko wyczekujące i samej zasadzie reformy nie jest przeciwny.

Bardziej aktualną niż sprawa wprowadzenia nowego kalendarza jest kwestja zniesienia „ruchości” Wielkiej Nocy. Większość zapatrywanych rządów i organizacji wypowiedziała się z wielkim zapałem

za tym projektem.

Apel przewodniczącego komisji Ligi powołuje się w tym względzie między innymi na przychylną opinię dyrekcji polskich kolei państwowych. Ustalenie Wielkiej Nocy szczególnie popierane jest przez przedstawicieli przemysłu, miod, konfekcji, krawiectwa, szewstwa, skurzanego i turystycznego. Również energicznie popierają je koła oświatowe.

Zdaniem komisji najlepiej byłoby wyznaczyć datę Wielkiej Nocy na niedzielę przynależną do drugiej soboty kwietnia. Większość głosów cywilnych wypowiedziała się wprawdzie poprzemian za drugą niedzielą kwietnia, nie zorientowano się jednak, że w tym wypadku św. św. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny mogłoby przypadać na Niedzielę Palmowa.

Przy wybraniu niedzieli po drugiej sobocie koincydencja ta byłaby już niemożliwa.

Nowe wagony

zakupione zostały przez dyrekcję K. E. Ł.

W najbliższym czasie nadejść mają do Łodzi dalsze zamówienia przez dyrekcję K. E. Ł. wagony nowego typu, które natychmiast zostaną oddane do użytku. Stare wagony nie będą jednak wycofane, ani przerobione na wagony dodatkowe. Zostaną one tylko w warsztatach reparacyjnych gruntownie odświeżone i przystosowane do wzmożonych potrzeb komunikacji, po czym kursować będą wraz z wagonami nowego typu. Chodzi bowiem o dostarczenie do Łodzi przynajmniej 300 wagonów, jako niezbędnego minimum, tymczasem zaś dyrekcja K. E. Ł. posiada ich tylko 209, toteż nowe wagony zostały zakupione dla powiększenia ogólnej liczby kursujących po m. e. a nie tylko dla zamienienia starych. Dopiero po pewnym dłuższym okresie czasu możliwe będzie całkowite wycofanie i zamienienie wszystkich starych wagonów na nowe, narazie jednak jest to nieaktualne. (p.)

Rada Miejska

zdobyła swego rodzaju rekord.

Dwa posiedzenia trwały 17 minut.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było wyjątkowe pod względem długości obrad. Trwało zaledwie 17 minut. Jeśli weźmie się pod uwagę, że odbyły się właściwie dwa posiedzenia, a nadto z przerwą pomiędzy pierwszym i drugim, przysiąc należy, że to faktycznie czas rekordowy.

Nie było jednak specjalnie ważnych spraw na porządku dziennym. W pierwszym rzędzie chodziło o aprobatę rady miejskiej na uchwałę magistratu w sprawie załączenia pożyczki wekslowej w Banku depozytowym na wykupienie elektrowni.

Chodziło o to, iż elektrownia łódzka pragnąc poczynić kolosalne inwestycje w roku 1928 wypuściła obecnie 20 tysięcy akcji na sumę 10 milionów złotych. Magistrat pragnął zakupić 4 tysiące akcji, nie mając jednak narazie pokrycia, zdecydował się zwrócić do elektrowni, by ta zaliczyła mu sumy należne magistratowi w rozrachunku, na poczet wpłaty za akcje.

Elektrownia zgodziła się na tę propozycję, pozostała więc do pokrycia je-

dynie suma 836 tysięcy złotych. Tę sumę magistrat postanowił pożyczyc w Banku depozytowym, wystawiając weksle płatne 15 stycznia 1928 roku, w tym bowiem czasie do kasy miejskiej wpłynę 1 milion złotych z Banku gospodarstwa krajowego.

Rada miejska uchwaliła tę zaakceptowała.

W dalszym ciągu odbyło się pierwsze uchwalenie wniosku o podjęcie w Banku gospodarstwa krajowego pożyczki w kwocie 1 miliona złotych. Wniosek przeszedł jednogłośnie.

Zaznaczyć należy, że pierwsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8.20. O godzinie 8.34 prezes Holcgreber ogłasza 1-minutową przerwę.

O godzinie 8.35 rozpoczęło się drugie posiedzenie, na którym nastąpiło drugie uchwalenie wniosku o podjęcie pożyczki z Banku gospodarstwa krajowego. Jak wiadomo bowiem, dla podjęcia podobnych sum wymagane są dwa uchwalenia rady miejskiej.

O godzinie 8.37 posiedzenie zamknięto. Trwało więc ono zaledwie 17 minut.

Doniosłe zmiany w sądownictwie.

Procesy nie będą przeciągane na całe lata.

Przed kilku dniami ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej, które całkowicie zmienia ustroj sądów pokoju i nowelizuje niektóre przestarzałe już przepisy procedury karnej. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Przedewszystkiem rozporządzenie znosi ławników urzędujących w sądach pokoju. Odtąd sądy pokoju na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego

sądzić i wyrokować będą jednoosobowo

Ławnicy pozostają natomiast w wydziałach handlowych sądów okręgowych i będą pełnić wszystkie czynności sądów handlowych. Wybierani są przez ogół kupiectwa według przepisów o wyborach sędziów handlowych. Sędzią handlowym może być obywatel polski, który ukończył lat 39, włada językiem polskim w słowie i piśmie i posiada znajomość zwyczajów handlowych.

Następnie rozporządzenie przynosi szereg ważnych zmian w postępowaniu karnym, mających na celu ograniczenie

ilości wypadków, kiedy zachodziła konieczność odraczania rozprawy głównej co przeciągało najblaszsze nawet procesy na całe lata. Rozszerza się dotychczasowe postanowienia o odczytywaniu na rozprawie zeznań świadków, złożone w czasie śledztwa lub dochodzenia prokuratorskiego, jeżeli świadkowie nie stawili się z powodu śmierci, choroby, znacznej odległości miejsca pobytu, jeżeli odmawiają zeznań bez podstawy prawnej i za zgodą stron.

Najważniejsza jednak zmiana polega na tem, że zamiast odraczania rozprawy kiedy świadkowie nie stawiali się — obecnie będzie stosowane

przerwanie rozprawy.

Przerwanie tem się różni od odraczania, że sąd musi ogłosić na rozprawie nowy termin, termin ten nie może być późniejszy niż za dni 14. przerwana rozprawa prowadzi się po jej wznowieniu od czynności, na której ją przerwano. Przy zmianie kompletu wyrokującego rozprawę trzeba po wznowieniu przeprowadzić od początku.



GRUDZIEŃ
30
Piątek

Dzień Pogromu a B. W.
Jutro Sylwester B. W.
Wschód słońca 7.45
Zachód o g 15.33
Wschód ksi g 11.27
Za hód ksi g 22.01
Długość dnia 7.38
Przybyło onia: 00.01

Sylwester idzie.

Kogoż to hasło nie poruszy? Żadne z tradycyjnych imion św. Marcina „głesie pieszczona!”, św. Andrzeja („co też mi uleję?”), św. Michała („psia kreff, trzeba zaciąć komorną za kwartał!”) i t. d. nie wywołują tak fascynującego wrażenia, jak św. Sylwester.

Same nogi drgają! Czy to po dawno w kł. mazura, czy po nowemu w konwulsjach arlestone, czy walc wiedeński zawraca w gł. e, czy jakiś „black-bottom”, w mózg wwierca pytanie: „dokąd póję?” Jeśli nie tańczyć, to popatrzeć na tych, którym się dusza bogi radują. Ale gdzie? Tu sek. a w sek. dura.

W tym roku, jak zwykle, miłoś zabawy nie obraknie, gdyż ogólny nastrój się poprawił, sytuacja gospodarcza, jak stwierdza lej barometr, a więc świat handlowy — jest o wiele lepsza niż rok temu. A więc naprzód z tłumem i ochotą pospieszmy pożegnać rok stary. A gdzie? Mamy jeszcze 2 dni do namysłu!

Tylko do godziny 7-ej wiecz.

można będzie się golić.

W dniu wczorajszym do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicz zgłosiła się przedstawicielka właścicieli zakładów fryzjerskich z zapytaniem, czy istotnie wydał zarządzenie, by w dniu 1 b. m. zakłady fryzjerskie otwarte były do godziny 9 wieczorem. P. inspektor Wojtkiewicz oświadczył z całą stanowczością, iż pozwolenia tak ego nie wydawał, a to ze względu na brak po temu podstaw prawnych.

W dniu 31 grudnia zakłady fryzjerskie winny być czynne jak zwykle tylko do godziny 7 wieczorem. Jeancześć p. inspektor Wojtkiewicz powadził komendę policji m. Łodzi, iż ewentualne otwarcie zakładów fryzjerskich po godzinie 7-ej w eozorem w dniu 31 grudnia uważać należy za samowolne i w wypadkach takich funkcjonariusze policyjni winni sporządzać protokoły. (p.)

Nie jest wykluczone,

że członkowie komisji wyborczych otrzymają zapłatę.

W dniu wczorajszym odbyło się powinne posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, na której rozpatrywane były w dalszym ciągu sprawy członków komisji obwodowych, którzy odmówili przyjęcia nominacji. Na posiedzeniu tem skazanych zostało na grzywnę 300 zł. grzywny za nieprzyjęcie nominacji.

Należy zaznaczyć, że osoby, które czynią się pokrzywdzone wymiarem grzywny winy w ciągu dni trzech wnieść reklamację do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Po tym terminie grzywna staje się prawomocną i zostanie ściągająca bezwzględnie w drodze admnistracyjnej.

Jak informuje nas przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korwin-Korotkiewicz w radzie ministrów rozpatrywany został obecnie projekt wynagradzania członków obwodowych komisji wyborczych za ich czynności związane z wyborami. (p.)

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnych!!

Połączny rewelacyjny program! — Największa sensacja dnia! — Czołowe arcydzieło produkcji europejskiej! — Największy arcyfilm sztuki techniki i pomysłowości kinematograficznej, który zdobył niebywałe trjumfy w New-Yorku, Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu — pod tytułem:

„Na malej stacyjce“

Połączny dramat erotyczny w 10 aktach w którym wielka tragiczka Mały Delschaft oraz uroczy bohater — **Camille Bertoni** wypow adają swoje ostatnie słowo artystyczne —

Rozdział niezrozumianej duszy kobiecej — ocena, liryki kolejarzy — Przejście z wytwornego środowiska do szacianka

ROZPRAWIENIE W 10 AKTACH



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dane będzie rekordowe (36 przedstawień) „Kredowe kolo“ po cenach popularnych.

Jutro, w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 4 po południu premiera świątecznej bajeczki w 3-ach aktach dla dzieci B. Herta i W. Tatariewiczówny p. t. „Choinka Buma i Bączka“ w reżyjskim opracowaniu K. Tatariewicz, z muzyką Z. Białostockiego. W rolach ważniejszych: Jakubińska, Niemirzanka, Tatariewiczówna, Fabisiak, Krzemieński, Mroziński i inni.

Urozmaiceniem i sensacją widowiska będzie specjalnie skonstruowana szopka kukielkowa pomysłu art. mal. K. Mackiewicza.

Wieczorem o godz. 8.30 w dalszym ciągu przeżabawna krotoczwila francuska T. Bernarda „Kawiarenka“ z K. Szubertem w roli tytułowej.

W niedzielę (Nowy Rok) również dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Kredowe kolo“; wieczorem „Kawiarenka“.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatariewicz 4-aktowy dramat Lengyela „Tajfun“ z J. Boneckim w popisowej roli japończyka Tokeramio oraz Morska, Dziewońska, Woskowskim w rolach ważniejszych.

Następną premierą będzie Kazimierza Wroczyńskiego komedia satyryczna „Aby żyć“.

WESOLEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak było do przewidzenia „Wesołek Sylwestrowy“ w teatrze miejskim wzbudził kolosalne zainteresowanie w mieście i będzie największą atrakcją Sylwestra w Łodzi.

Przygotowania w pełnym toku. Reżyser Konstanty Tatariewicz oraz przyszły konferencier Michał Znicz wraz z całym zespołem artystek i artystów dokładają wszelkich starań, aby odczo, wesoło, tańcem, śpiewem i humorem powitać wraz z publicznością rok 1928.

W programie najnowsze szlagiery sezonu oraz najmłodniejsze tańce układy utalentowanej artystki p. Jadwigi Hryniewickiej.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, po raz ostatni ludowy dramat w 6-ciu obrazach Wł. Reymonta „Chłopi“.

W sobotę o godz. 4 po południu „Wierna kochanka“ M. Pjalkowskiego (ceny miejsc od 40 groszy do 1 zł.). O godz. 8.20 wieczorem premiera wesołej operetki w 3-ach aktach p. t. „We sola para“ z gościnnym występem reżysera operetki warszawskiej, Antoniego Millera w roli tytułowej.

KONCERT LEONA OBORINA.

Będziemy mieli wkrótce okazję poznać najwybitniejszego pianistę rosyjskiego Leona Oborina, który otrzymał najwyższą nagrodę na pierwszym konkursie muzycznym im. Chopina w odrodzonej Polsce. Z niebawem wprost entuzjazmem przyjmowała Warszawa tego niezwykłego artystę, który poza konkursem występował parokrotnie na koncertach w Filharmonii warszawskiej. Krytyka zalicza go do rzędu najznakomitszych gwiazd sztuki fortepianowej. Cała muzykalna Łódź niewątpliwie popieszy dnia 4 stycznia na to zaiste rzadkie święto artystyczne do sali Filharmonii. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Restauracja „TIVOLI“

Przejazd 1. Tel. 26-30
(Dom Majstrów Tkackich)

Dnia 31 grudnia r. b.

POWITANIE ROKU 1928 ROKU

Występy artystów „GONGU“.

Oryginalny Jazz-Band
murzyński.

DANCING

Mnóstwo niespodzianek.

WIELKI WYBÓR WIN
szampańskich, reńskich,
francuskich i burgundskich.

„ARARAT“ — Art. Teatr — Kam.-Rewijowy

pod kier. M. Broderzona
Biała Sala Manteuffla, Zachodnia № 43
Dziś 2 przedstawienia niebawem programu 3-go p. a.

„Nisym min Haszomaim“
(Cuda z niebios)

11 numerów oraz wielka rewija pod tytułem „Stare miasto“ — Początek o g. 8 i 10 wiecz. — Bilet do nabycia od godz. 5 po poł.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

B. P.

Hieronimowi Schiff

składamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania

RODZINA.

Oskarżeni o komunizm.

Wczoraj rozpoczął się wielki proces w łódzkim sądzie okręgowym.

Przed 1 maja 1927 roku policja polityczna w Łodzi otrzymała informację, że żywiły komunistyczne szyki do manifestacji ulicznej, to też w dniu święta robotniczego funkcjonariusze policji bacznie obserwowali wszystkie organizacje, które wchodziły w skład ogólnego pochodu sfornowanego na Wodnym Rynku.

Już przy ulicy Głównej część pochodu, grupująca się koło b. posła Sochackiego, przybyłego z Warszawy, wznosiła rewolucyjne okrzyki. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej wzniesiono sztandar związku młodzieży komunistycznej, to też policja skonsynowana w bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 135, rozpedziła manifestantów, którzy ponownie zgromadzili się po pewnym czasie na Zielonym Rynku, gdzie wygłosił przemówienie b. poseł Sochacki.

Po wiecu aresztowano 24 osoby, które wznosiły okrzyki i kolportowały bibułę.

Są to przeważnie młodzieńcy, rekrutujący się z sfer robotniczych. Niektórzy

z pośród nich byli już notowani w urzędzie policyjnym, jako działacze partyjni.

W dniu wczorajszym wszyscy znaleźli się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Komornickiego i Kurczyńskiego.

Ze względu na olbrzymi akt oskarżenia sprawa prawdopodobnie potrwa kilka dni.

Zawezwano 38 świadków.

Oskarża prokurator Herman.

Oskarżonych broni ośmiu adwokatów; mecenas Berenson z Warszawy, Kobylński, Menasse, Hartman, Kalecki, Wilanowski, Obuchowski i Iwiński.

Wczoraj, w pierwszym dniu procesu, przesłuchano kilkunastu oskarżonych z pośród których żaden nie przyznał się do winy.

Twierdzą oni, że wprawdzie brali udział w pochodzie, lecz nie wznosili okrzyków komunistycznych, ani też nie kolportowali odezów.

—das—

Poco Bednarski chodził do cyrku? Nie dla zabawy, lecz by puścić w obieg fałszywe banknoty.

W lipcu bieżącego roku bawił w Łodzi cyrk Kludskiego, który cieszył się ogromnym powodzeniem.

Dyrekcja czeskiego przedsiębiorstwa posiadała swój stały personel techniczny, który oczywiście nie znalazł się na polskich banknotach, co wyzyskał odpowiednio kolporterzy fałszyfikatorów.

Pomysłowi osobnicy stale oblegali kasę cyrku na Placu Dąbrowskiego, kupując tańsze bilety za fałszywe banknoty.

Właściciel cyrku, który został poszkodowany na kilkadziesiąt tysięcy złotych dowiedział się o tem dopiero w dniu wyjazdu, gdy wpłacał podatki w magistrickim wydziale podatkowym.

W ostatnich dniach pobytu w naszym mieście czeskiego cyrku władze policyjne już bacznie obserwowały publiczność, albowiem posiadano już informacje o działalności kolporterów fałszyfikatorów.

Przytrzymano wówczas 39-letniego szewca, Bolesława Bednarskiego, zamieszkałego przy ulicy Zielonej 1 na Bałutach, który dwukrotnie kupił bilet na galerję, płacąc fałszywymi 20-złotówkami. Kasjerka wezwała jednego z bileterów, gdyż wydał się jej podejrzany.

Bednarski rzucił się do ucieczki. Po krótkiej pogoni schwytano go i sprowadzono do komisariatu.

W dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asyście sędziów Wileckiego i Olbromskiego.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził że otrzymał banknot dwudziestozłotowy od jednego z klientów, który mu zapłacił za reperację obuwia.

„Napłem się wódki w jakiejś knajpie, potem poszedłem do cyrku. Nie wiedziałem że to fałszywy banknot — tłumaczył się.

Świadek, komisarz Mika, kierownik brygady fałszerskiej urzędu śledczego stwierdza przed sądem, że otrzymywał poufne informacje, iż kolporterzy fałszyfikatorów stale operowali w cyrku Kludskiego. Bednarski był w ścisłym kontakcie z fabrykantami podrobionych pieniędzy z Poznania i Bydgoszczy. Otrzymywał od nich zapasy fałszyfikatorów i prawdopodobnie miał jeszcze kilku pomocników, którzy puszczały w obieg dwudziestozłotówki.

Prokurator Kawczak w przemówieniu swem domagał się dla Bednarskiego surowej kary, stwierdzając, iż jego wina jest całkowicie dowiedziona.

Sąd po naradzie skazał go na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

—das—

Co usłyszymy przez radio dziś, w piątek 30-go grudnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

11.40—12.00 — Komunikaty PAT-a. 12.00 — Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 — Komunikaty PAT-a. 15.00—15.20 — Komunikat meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 16.20—16.40 — „Głód wydawnictw periodycznych“ — odczyt p. t. „Emerytura pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej“ — odczyt p. t. „Ochrona lasu w świetle nowego rozporządzenia“ — wygłosi p. Stanisław Narowicz. 17.45—18.55 — Transmisja z Włocławka. 18.55—19.05 — Komunikaty PAT-a. 19.15 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krajowej. 19.15—19.30 — Rozmaitości. 19.30—19.45 — Odczyt p. t. „Uleczalność gruźlicy“ — wygłosi p. dr. M. Gantz. 19.55—20.15 — Przerwa. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego Filharmonii warszawskiej. W przerwie tym „Messenger Polonais“ w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: cyfry, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—22.45 — Komunikaty PAT-a.



Najtrwalsze Lampy Katodowe ORION-ECHO.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń kanał 517.2 m.

11.00 — Koncert przedpołudniowy. 16.00 — Koncert popołudniowy. 18.00 — Wspomnienie o Józefie Kainzu. Z okazji 70-lecia urodzin. 18.30 — Z cyklu odczytów: Wpływ Austrii. 19.00 — Lekcja włoskiego dla początkujących. 19.30 — Odczyt. Choroby skóry. 20.05 — Lekcja angielskiego. Literatura. 20.30 — Wieczór pieśni i duetów.

Każdy musi wiedzieć jaką pije herbatę.

Współpracownik naszego piśma zwrócił się do p. Stanisława Hohermana, współwłaściciela firmy Bracia Hohman, reprezentującej znaną w krainie hurtowni i pakowni herbaty p. f. „Dom Handlowy Fels Tea Co.“, z prośbą o udzielenie wywiadu w sprawie herbaty, którą tak bardzo rozpowszechniono wśród szerokiego ogółu artykułu są żywego.

—Kiedy powstała pakownia Fels Tea Co i jakie ma zadanie?

—Dom Handlowy Fels Tea Co. założony został w 1915 r. i postawił sobie za zadanie dostarczanie szerokiej konsumpcji krajowej wyborowego gatunku herbaty pakowanej, czyli mieszanki, złożonej z przedniejszych jakości, pochodzących z różnych plantacji. Ponieważ każda poszczególna plantacja nie może wydać herbaty, posiadającej wszystkie wymagane dodatnie właściwości, jedynym przez zmieszanie kilku gatunków otrzymaną można gatunek, łączący w sobie wszystkie dodatnie właściwości każdego składnika. Znaczący herbaty oddawają wiedzę, że żadna jednogatunkowa herbata sypana nie może posiadać tego doskonałego smaku i aromatu, jaki posiada umiejętnie utworzona mieszanka.

—Z jakich źródeł otrzymuje się najlepszą herbatę?

—Sprawa źródła zakupu jest nie mniej ważna dla krajowego rynku herbaty. Od wyboru tego źródła zależy w dość znacznej mierze rozwój każdego pakowni. Głównymi krajami importującymi herbatę są Anglia i Holandia. W krajach tych istnieją poważne firmy importowe, egzystujące od przeszło 100 lat. Pakownia Domu Handlowego Fels Tea Co. należy do tych, które utrzymują stosunki tylko z najpoważniejszymi importami, w pierwszym zaś rzędzie z Anglii, zw. angielskim „królem herbaty“, który datuje swe istnienie od 1773 r. O ile dąży do tego, jaką z wielu istniejących na rynku polskim marek herbatianych należy uważać za najlepszą, to bezsprzecznie na wyróżnienie zasługują herbata N 103 firmy Fels Tea Co., gatunek wyśmienity mogący zadowolić najwybredniejszego znawcę.

Pozwolę sobie dodać, że dla wybitnych smakoszy herbaty produkujemy ostatnio gatunek luksusowy — stosunkowo drogi — oznaczony numerem 840.

Spróbujcie nową lampę głośnikową

RE 134



będziecie zachwyceni
audycją.

„TELEFUNKEN“

Wyrób Tow. „OSKAM“.

Niewłaściwe zarządzanie

Każdy obywatel chce być na Sylwestra ogolony.
Onegdaj podaliśmy wiadomość, że w wieczór sylwestrowy zakłady fryzjerskie będą otwarte do godziny 9-ej wieczorem. Dziś natomiast, na innym miejscu, podajemy sprostowanie, pochodzące ze źródeł urzędowych, z którego wynika, że zakłady fryzjerskie będą jutro otwarte do godziny 7-ej.

Powzięte zarządzanie władz administracyjnych wydaje się nam w wysokim stopniu niewłaściwe.

Powszechnie wiadomo, że szerokie masy pracownicze dopiero po godzinie 7-ej wieczorem mogą odwiedzać zakłady fryzjerskie to też w dni przedświąteczne poprostu życie wymaga, by zarówno klienci jak i fryzjerzy przekraczali obowiązujące przepisy.

Tembardziej więc w wieczór sylwestrowy, który szeroki ogół poświęca zabawie, wszystkie fryzjernie będą się cieszyć olbrzymią frekwencją właśnie — po godzinie siódmej.

Sobota jest bowiem dnem pracy, to też dopiero po zamknięciu biur i fabryk Łódź może myśleć o przygotowaniu do wesołego zakończenia roku.

Władze znajdują się więc w najmniej korzystnej sytuacji. Tajemnicą polszynela jest bowiem fakt, że w dni przedświąteczne zakłady fryzjerskie pracują po godzinie przepisowej, a w wieczór sylwestrowy z pewnością będą czynne znacznie dłużej.

Władze administracyjne mogłyby oczywiście zastosować represje, ale wydaje się to nam całkiem niecelowe z tego względu, że ogół pracowniczy, pełen poczucia obywatelskiego, jest poprostu zmuszony do przekroczenia przepisów, będących w zupełnej sprzeczności z realnymi warunkami.

Pozostałoby więc drugie wyjście. Władze, które wydały zarządzanie, mogłyby przez palce traktować przekroczenie.

Ponieważ jednak i ta droga nie jest właściwa, należałoby w porę cofnąć nieodpowiednie zarządzanie.

—d—

Ludożercy w Łodzi.

Mężowi odgryziono wargę, żonie — kawałek nosa.

Niezwykły wypadek miał miejsce w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia przy ulicy Lutomińskiej 7.

W mieszkaniu jednego z lokatorów odbywała się huczna libacja świąteczna, połączona z konsumpcją ogromnej ilości alkoholu. W pewnym momencie pomiędzy gośćmi wywiązała bójka, podczas której w oryginalny sposób ucierpieli małżonkowie Kozulscy. 37-letni Ignacy i 23-letnia Stanisława, zamieszkałi oboje przy ulicy Lutomińskiej 13. Oto Kozulskiemu jakaś kobieta w zaręczce bójki odryzła część wargi, zaś żonie jego pijany osobnik ugryzł w nos tak dotkliwie, że zasłała potrzeba zawezwania pogotowia ratunkowego. Lekarz udzielił poszkodowanym pomocy, a wezwana policja sporządziła protokół. Nazwisk „ludożerców“ nie udało się ustalić. (p)

Jeszcze w ciągu 17 tygodni

otrzymywać będą bezrobotni zasiłki.

Jak się dowiadujemy, zarząd główny Funduszu Bezrobocia złożył w dniu wczorajszym wniosek do ministerstwa pracy o przedłużeniu akcji zamocowawczej dla bezrobotnych pracowników umysłowych na dalsze 17 tygodni w miejscowościach znajdujących się na terenie obwodowych F. B. w Warszawie, Kaliszu, Lwowie, Radomiu, Wilnie i Łodzi, gdzie okazała się konieczna pomoc materialna.

Nadto komisja organizacyjna zarządu głównego F. B. uchwaliła wystąpić z wnioskiem o przedłużenie do 17 tygodni akcji zapomóg ustawowych dla bezrobotnych robotników w wyżej podanych miejscowościach.

CYRK Al. Kościuszki — Nr 73. —
Dziś: Akrobaci, jeźdźcy, kłowni.
SALA OGRZANA.
Ceny od 1—4.50 zł.

Monopol podzielił kraj na odrębne rejony celne.

Ze Śląska i Poznańskiego nie wolno przywozić wyrobów tytoniowych.

Mało kto wie zapewne, iż wewnątrz naszego kraju istnieje podział na rejony celne. To nie żart, lecz fakt oczywisty.

A dodać musimy, że podział ten wprowadziły nie władze centralne i nie główny urząd celny, lecz monopol tytoniowy we własnym zakresie.

Postaramy się tę dziwną rzecz wyjaśnić. Oto jak wiadomo, istnieje szereg gatunków papierosów, które oprócz nazw ogólnych jak npr. „Ergo“, „Grand Prix“ i t. d. mają jeszcze nazwy gatunkowe, a więc średnie, przednie, najprzedejście i luksusowe.

Dziwiło więc niejednokrotnie palaczy, iż niektóre gatunki papierosów, a szczególnie „średnie“ i „przednie“, kupione w Łodzi, mają bardzo przykry smak i drapają gardło, podczas gdy te same gatunki, aczkolwiek inną opatrzoną nazwą, a kupione w Poznańskim, na Pomorzu czy Śląsku — mają smak miły i subtelny.

Weźmy jako przykład papierosy

„Rarytas śląski“. Papieros gruby, bez ustnika, sprzedawany na Śląsku po 4 grosze za sztukę, który, aczkolwiek należy do gatunku średniego, jest znacznie lepszy od tutejszego luksusowego.

Te papierosy są dla nas niedostępne, t. zn. nie wolno je poprostu przywozić. Jeśli chodzi o papierosy bez ustników mieszkaniec Łodzi palić musi ordynarnego gatunku „Cowboy“ po skosztowaniu których zupełnie odbiega chęć palenia albo drogie bo kosztujące aż 7 i pół grosza za sztukę „Egipskie“, również nie wytrzymujące porównania z „Rarytasem“.

O „Aristonach“ i „Sfinksach“ trudno mówić, te bowiem są bardzo drogie i przystępne tylko dla zamożnej klasy palaczy.

„Rarytasów“ jednak, jak już zaznaczyliśmy, u nas niema. Czemu to? Odpowiedź zilustruje następujący przykład, zupełnie autentyczny.

Jeden z łodzian, który podróżując po Śląsku w sprawach handlowych po-

znał niezwyklej wysokości gatunkowe „Rarytasy“, napisał przed tygodniem do przyjaciela w Katowicach, aby przesał mu kilka paczek tych papierosów, poza swą dobrocią posiadającą ten jeszcze atut, iż sztuka kosztuje zaledwie 4 grosze.

I cóż się okazało? Przesyłki takiej ani poczta, ani kolej przyjąć nie chciały, ponieważ rozporządzeniem monopolu tytoniowego „Rarytasów“ po za pewne ustalone granice przewozić nie wolno.

Właściwie niby dlaczego? Dlaczego goźby środek kraju i kresy wschodnie miały kłnać fabrykaty monopolu i palić drogie siano, podczas gdy w dzielnicach zachodnich wyrabia się wysoki gatunki papierosów, sprzedawane po bajecznie taniej cenie?

Uważamy, iż sprawą tą winni się zainteresować czynnik kompetentne i wyjaśnić tę tajemniczą politykę celną we wnętrzu kraju, monopolu tytoniowego.

Idziemy szybko naprzód.

We wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego są przeprowadzane reformy.

Jak będzie zorganizowana opieka nad najbardziej ubogimi.

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż w Warszawie odbyło się posiedzenie rady opieki społecznej, w którym z ramienia Łodzi udział wzięli ławnik Purtał.

Posiedzenie to miało na celu ustalenie projektu rozporządzenia w sprawie należytego wykonywania u nas opieki społecznej.

Projekt został uzgodniony i rozporządzenie „o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej“ ukaże się już w dniach najbliższych.

Rozporządzenie to zapowiada niezwykły rozwój ustawodawstwa o opiece społecznej w Polsce i jest doniosłym rozwiązaniem zagadnienia w tej dziedzinie.

Przewiduje ono utworzenie stowarzyszenia opiekunów społecznych w każdej gminie wiejskiej i miejskiej oraz powołanie do życia komisji opieki społecznej: gminnych, miejskich i w powiatowych

związkach komunalno-powiatowych.

Rady miejskie na wniosek miejskich komisji opieki społecznej mają uchwalać, uwzględniając liczbę mieszkańców i obszar gminy, podział jej pod względem terytorjalnym na okręgi opiekuńcze oraz liczbę opiekunów społecznych jaka okaże się niezbędna dla zapewnienia im bezpośredniej styczności z osobami potrzebującymi opieki.

Opiekunów społecznych będą wybierać na okres 3-letni rady miejskie na wniosek odpowiedniej komisji opieki społecznej z pośród osób posiadających prawo wybieralności do sejmiku i które przynajmniej od roku stale zamieszkują w danej gminie.

Do zakresu obowiązków opiekunów społecznych ma wchodzić: inicjatywa i współdziałanie z organami samorządowymi (do tego powołanymi) w wykonywaniu opieki społecznej, czuwanie, aby osoby wymagające opieki społ. korzy-

stały z niej w granicach obowiązującego prawodawstwa, badanie z własnej inicjatywy, lub na żądanie osób do tego uprawnionych stosunków rodzinnych majątkowych, korzystających z opieki, a to celem ustalenia ich praw do korzystania z niej oraz określenia rodzaju rozmiarów tej opieki, następnie udzielanie doraźnych wsparć w wypadkach nagłych z funduszy samorządowych przeznaczonych na powyższy cel.

Stanowiska opiekunów społecznych mają być honorowe, bezpłatne. Przepięnienie swych obowiązków będą opiekunowie korzystać z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym oraz nosić specjalne, zatwierdzone przez ministra pracy i opieki społecznej odznaki.

W skład komisji społecznej wchodzić mają, w myśl rozporządzenia, prezydenci względnie burmistrzowie miast lub wójtowie gminy, którzy mogą wznaczać swych zastępców z pośród ławników. Nadto w skład komisji wejść przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji społeczno-opiekuńczych, działających na terenie powiatu.

Do czasu wprowadzenia samorządów wojewódzkiego mają istnieć przy wójtowskich władzach administracji ogólnej wojewódzkie komisje opieki społecznej z wojewodą, względnie wyznaczonym przez niego zastępcą na czele.

Wreszcie wspomniany projekt rozporządzenia ustala zakres działania komisji opieki społecznej.

Jak widać z powyższego sprawa opieki społecznej w Polsce posunęła się znacznie naprzód. Nie jest to jeszcze rozwiązanie całkowite tego zagadnienia, ale w każdym razie poważny krok ku rozwiązaniu. (s.)

LAT TEMU STO...



...podróż przez morze nie należała do rzeczy bezpiecznych. Ani minuty nie było się pewnym życia. Za każdą skałą, w każdej zatoce czyhali korsarze, łaknący złota i krwi. Te dzieje odtwarza w filmie.

„CZARNY PIRAT“ DOUGLAS FAIRBANKS

CYRK Al. Kościuszki — Nr 73. —
Dziś: Akrobaci, jeźdźcy, kłowni.
SALA OGRZANA.
Ceny od 1—4.50 zł.

Dyżury aptek.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. L. pca (Piotrkowska 193) E. Millera (Piotrkowska 46), A. Groszkowskiego (Konstantynowska 1), A. Pelermana (Giełniana 64), H. N. wiarowskiego (Aleksandrowska 37), Jankielewicz (Stary Rynek Nr. 9). (s.)

SZKOŁA TANCA

W Liońskiego T. AUGUSTA (Grand-Hotel)
Od 2, 3 i 4-go stycznia nowe komplety Lekcje praktyczne. Wykłady Walca i Mazurki.

Bezwzględna walka anglików z naszym przemysłem górnośląskim. Nakazem chwili jest podjęcie akcji zaradczej przez rząd.

Deficyt bilansu handlowego za listopad wzrósł do kwoty 38.000.000 zł. czyli 2.000.000 fr. zł. a to na skutek wzrostu wywozu o kwotę 4,4 milionów fr. zł. i równoczesnego zmniejszenia się wywozu o 4,2 milj. fr. zł. Z artykułów, których wywóz najbardziej się zmniejszył jest na pierwszym miejscu węgiel, którego wywieziono w ciągu listopada o 1000 t. mniej, niż w październiku, przedstawiających wartość 5.274.000 fr. Tak więc sam spadek wywozu węglowego jest wyższy niż ogólne zmniejszenie wywozu w porównaniu z październikiem i stanowi przeszło 60 proc. cyfry, którą deficyt bilansu handlowego za listopad przewyższa także deficyt za październik.

Cyfry powyższe wykazują najlepiej ogromną rolę w naszym bilansie handlowym odgrywa eksport węgla, a razem rzucają jaskrawe światło na stan polityczny, w jaki wchodzi obecnie nasz przemysł węglowy. Jest rzeczą ogólnie znaną, że przesłani ten poświęcił wysiłki i jak ogólnie ponosił już dotąd ofiary, by zdobyć a następnie utrzymać się w walce z konkurencją angielską na t. zw. egzotycznych rynkach zagranicznych. Przesłani kierował się przytem, rzecz prosta, pierwszym rzędzie własnym swym interesem, dając w ten sposób, t. j. przez zwiększenie eksportu do powiększenia dochodów i w ślad za tem do obniżenia kosztów własnych, zwiększając jednocześnie jego zdolność konkurencyjną. Już jednak po krótkim czasie, tj. od chwili, gdy przemysł angielski otrząsnął się z następstw gigantycznego strajku, rozpoczął bezwzględnie ofensywę w kierunku odebrania utraconych w czasie tego strajku rynków. W tym ekspozycji wyższe są niż zniżka kosztów własnych, osiągnięta skutkiem zwiększenia wydobycia.

Straty te pokrywał przemysł początkowo z nadwyżki uzyskiwanej na rynku wewnętrznym, lecz gdy koszty własne, pod wpływem kilkakrotnych podwyżek cen ropy i ogólnego postępu drożyzny, stały coraz bardziej wzrastając, cena ropy jak i ceny uzyskiwane na baro- rentownych rynkach państw sukcesywnych przestały wystarczać nawet do pokrycia własnych kosztów wydobycia. Z tą chwilą przemysł stracił, ponownie w eksporcie na rynki egzotyczne zaczął pokrywać z substancji, t. j. z rezerwy nagromadzonych w czasie strajku angielskiego, częścią z zagranicznych świeżo kredytów.

Gdy jednak i te źródła wreszcie się wyczerpały, przemysł stanął przed realnością albo znalezienia nowego dla na pokrycie strat, wynikających z eksportu, albo też mniej lub więcej z niego wycofania się ze zdobytych z takim trudem rynków egzotycznych. Stan rzeczy był główną niemal przyczyną, która skłoniła przemysł do wypienia z żądaniem podwyżki cen węgla na rynku krajowym, która umożliwiła mu dalszą walkę o utrzymanie pomnianych rynków bez zagrożenia finansowych podstaw jego egzystencji. Jednym z rozmaitych powodów na podwyżkę ceny węgla się nie zgodził, prócz równocześnie przyjąć z pomocą przemysłowi przez dwukrotne obniżenie portowej stawki przewozowej do Gdyni i Gdyni o 50 groszy, oraz przez podwyższenie cen węgla kolejowego o 5 proc. Były to jednak półśrodki, które zaledwie chwilową tylko ulgę przyniosły przemysłowi, ale w żadnym razie nie zdołały zażegnać nadciągającego groźnego kryzysu.

zbyt wielkim i niekorzystnym kredytem w takich trudnościach płatniczych, że nie było nawet w możności pokryć oszczędności i musiało ostatecznie przejść w obce ręce.

Jeżeli uwzględnimy przytem, że jest to jedno z najstarszych i największych przedsiębiorstw górnośląskich, że oparte było na wiekowej tradycji przemysłowej rodu hr. Donnersmarcków, będą-

cych głównymi jego akcjonariuszami i na olbrzymim ich prywatnym majątku rodzinnym, że mogło równocześnie zerpać sukurs z dochodów swego działu cynkowego, to zrozumiemy dopiero, jak poważną musi być już sytuacja górnośląskiego przemysłu węglowego.

Już sam ten fakt powinien być poważnym sygnałem ostrzegawczym, że należy koniecznie i jaknajszybciej przyjąć

z pomocą naszemu przemysłowi węglowemu, bo i przemysł Zagłębia Dąbrowskiego w nie lepszej znajduje się sytuacji, jeżeli nie chcemy dopuścić do tego, by kryzys w przemyśle węglowym przybrał rozmiary niepokojące dla szerokiego mas robotniczych a zarazem dla interesów gospodarczych państwa.

Sytuacja ta doznać musi w najbliższym czasie jeszcze dalszego zaostrzenia. Jak bowiem donosi prasa niemiecka a w ślad za nią i polska, przemysłowcy węglowi trzech największych zagłębi angielskich Yorkshire, Derbyshire i Nottinghamshire postanowili opodatkować się od każdej tonny wydobycia kwotą 3 pensów celem stworzenia funduszu rezerwowego na pokrycie strat, spodziewanych w eksporcie przy dalszym obniżeniu cen eksportowych na rynkach zagrożonych polską konkurencją o 3 sh.

Już obecnie ceny węgla na tych rynkach, t. zn. głównie skandynawskich i bałtyckich, spadły do 12-3 sh za tonnę, przy której kopalniom polskim pozostaje netto loco kopalnia zaledwie około 11 zł., t. j. o 8-10 zł. mniej niż wynoszą ich koszty własne. Dalsze obniżenie tej ceny o 3 sh., t. j. niemal o 6,50 zł., zmusiłoby kopalnie polskie do oddawania węgla właściwie zadarmo, czego oczywiście nikt od przemysłu wymagać nie może.

Powyższa decyzja przemysłowców angielskich jest najlepszym dowodem, że są oni zdecydowani za wszelką cenę złamać konkurencję węgla polskiego na rynkach, które dawniej uważali za wyłączny swój monopol. A jeżeli uwzględnimy że z produkcji angielskiej, wynoszącej około 20 milionów ton miesięcznie, tylko około 5 milionów ton idzie zagranicę, z tego zaś na rynki, na których przemysł ten walczy z węglem polskim, zaledwie około 500.000 ton, podczas gdy reszta na innych rynkach niezagrożonych konkurencją, uzyskuje ceny bardzo wysokie, to zrozumiemy, że przemysł angielski może sobie z łatwością na taką bezwzględną i już wprost szaleńczą walkę konkurencyjną z węglem polskim pozwolić.

Najprostszym wyjściem z tej sytuacji byłoby zrezygnowanie zupełnie z eksportu na rynki egzotyczne, ale na to nie pozwala troska zarówno o prestiż naszego państwa, jak i o przyszły rozwój naszego przemysłu węglowego, który jest jaknajściślej związany z ogólnym gospodarczym interesem Polski. O znaczeniu tego eksportu dla gospodarczych interesów państwa świadczą najlepiej choćby przytoczone na wstępie cyfry bilansu handlowego za listopad.

Nie pozostaje więc nic innego, jak zdecydować się na podjęcie rzuconej nam rękawicy i walkę konkurencyjną z przemysłem angielskim przeprowadzić bez względu na ofiary aż do pomysłowego końca, t. zn. aż do pogodzenia się przemysłu angielskiego z faktem konkurencji polskiej na tych rynkach lub nawet do osiągnięcia jakiegoś porozumienia co do podziału tych rynków.

Do skutecznego przeprowadzenia tej walki własne siły przemysłu węglowego w chwili obecnej, jak wyżej wykazaliśmy, absolutnie już nie wystarczą. Tu wkroczyć już musi rząd i całym swym autorytetem oraz wszystkimi do celu wiodącymi środkami walkę tę poprzeć.

Nie przesądając, jaką drogą pójść poczynania rządu w tej dziedzinie, stwierdziliśmy jedynie, że sytuacja przemysłu węglowego jest w chwili obecnej bardzo poważna i że rząd zdecydować się musi na szybką i energiczną akcję, celem zażegnania zbliżającego się kryzysu, który nietylko na interesach tego przemysłu, lecz w wyższym jeszcze stopniu na interesach gospodarczych państwa i zatrudnionych w tym przemyśle mas robotniczych odbić się może bardzo dotkliwie. Pośrodku i drobnotkowa łatanina złemu nie zaradzą, a na długie namysły niema czasu, gdyż tym razem jest rzeczywistość — periculum in mora.
Dr. L. Fall.

W notesiku businessmana.

SPECJALNY KONTYNGENT PRZYWOZOWY został wyznaczony dla Niemiec. Obejmuje on między innymi różne przyrządy chemiczne, igły trykotażowe i pończosznice, zegary i ich części, samochody osobowe, wycypydy, główki do lasek i t. p. Podania o zezwolenie przywózowe przyjmują upoważnione stowarzy szenia kupieckie.

HANDEL DRZEWNY OSŁABŁ. Powodem ustania wysokiej koniunktury w drzewie jest zmniejszenie się eksportu do Anglii. W Gdańsku nagromadziły się znaczne ilości specjalnych gatunków przeznaczonych dla Anglii, których nie można zbyć gdzieindziej. Ożywił się natomiast eksport do Niemiec w związku z ostatnią konwencją polsko-niemiecką.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA Z TURCJĄ dla przewozu towarów zostaje uruchomiona w dniu 1 stycznia 1928 roku. Bezpośrednia komunikacja obejmuje stacje kolei orientalnych w Turcji: Stamboul, Adrianople, Kirklar.

OBUWNICTWO I GARBARSTWO domaga się od rządu pomocy w walce z obcą konkurencją. Cały szereg fabryk zagranicznych zwrócił się przez swych agentów do wszystkich lepszych odbiorców obuwia w Polsce, oferując obuwie w złotych na dumpingowych warunkach kredytowych. Spodziewała się przeto, iż w sezonie wiosennym i letnim rynek będzie zarucony obcym obuwem. Szewcy i garbarze domagają się natychmiastowej waloryzacji cła na obuwie i skóry.

UBEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH przechodzi w zakres działania funduszu bezrobocia do specjalnych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych. Przejście to winno nastąpić 3 grudnia. Wobec tego, że nowe zakłady nie są jeszcze zorganizowane, wydane będzie rozporządzenie, które pozostawia narazie wsoomniany dział ubezpieczeń funduszowi bezrobocia, zleci mu stopniowe przekazywanie agend zakładom ubezpieczenia pracowników umysłowych.

RABAT PRZY NABYWIANIU WĘGLA. udzielały przez kopalnie górnośląskie i dąbrowskie przy placeniu rachunków gotówką, wynoszący dotąd 5 procent, obniżony został na 2 procent.

PRZECIWKO PROJEKTOWI BUDOWLANEMU ministerstwa robót publicznych wypowiedział się zjazd zrzeszeń związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski. Zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą, iż najlepszym wyjściem z obecnej sytuacji może być tylko stworzenie dużych banków hipotecznych, opartych na kapitale zagranicznym, które mogłyby udzielać poważnych kredytów budowlanych.

SPRAWA ZAKUPÓW ZŁOTA PRZEZ BANK POLSKI jest w dalszym ciągu przedmiotem krytycznych uwag ze strony sfer londyńskich, które obawiają się, iż wzmożone zakupy polskie spowodują zaburzenia na rynku złota. Między innymi z krytyką wystąpił organ Hillton Younga „The Financial News”. W odpowiedzi wiceprezes Młynarski ogłosił publicznie obszerną enuncjację, która stwierdza, że zakupy złota są wynikiem przyjęcia planu stabilizacyjnego, ustalonego przez rząd z angielskim światem finansowym.

W rzeczowej argumentacji podniósł on między innymi co następuje:

„Poczyniwszy te zakupy osiągnął Bank Polski tego rodzaju położenie finansowe, że jak to widać z bilansu na 30 listopada r. b. ogół zobowiązań w biletach bankowych i depozytach wynosił 584,4 miliona złotych, natomiast zapas złota w kraju i zagranicą pomimo dokonanych zakupów tylko 508,2 miliona zł. Stanowi to pokrycie w złocie w wysokości 32,08 proc., a więc zaledwie 2,08 proc. powyżej normy minimalnej, przewidzianej w statucie. Rezerwa w wysokości 2,08 proc. jest stosunkowo bardzo mała, uwzględniając możliwość szybkiego wzrostu zobowiązań Banku Polskiego, przez zwiększenie dyskonta weksli, względnie skupu dewiz. Rozumie się samo przez się, że w miarę wzrostu zobowiązań Bank Polski zgodnie z statutem będzie musiał czynić dalsze zakupy złota w mniejszym niż dotychczas partjach. Zwiększony dopływ dewiz będzie niewątpliwym skutkiem stabilizacji oraz wzrastającego zaufania”.

P. Młynarski podnosi także, że — mimo wyższe koszty transportu z Nowego Jorku — lwia część zakupów złota uczyniona została na rynku tamtejszym, a nie angielskim, właśnie w interesie zachowania spokoju na londyńskim rynku złota.

ANORMALNIE WYSOKIE OPŁATY portowe, spedycyjne i maklerskie wykazuje Gdańsk który jest obecnie najdroższym portem północnym. Tak np. za tonnę przeladunku żelaza w Gdańsku płać się 3,20 szyla. Procentowa sytuacja tak się przedstawia, że stawki hamburskie wynoszą 74,4 proc., a stawki szczydeńskie — 56,2 procent stawek gdańskich. Nic dziwnego, że siła konkurencyjna Gdańska słabnie.

LOMBARDOWANIE WEKSLI KUPIEC-KICH z terminami od 3 do 6 miesięcy — zgodnie z zapowiedzią — podjęte będzie przez Bank Polski z dniem 1 nast. miesiąca. Lombardowanie będzie miało charakter niejako quasi — redyskonta, odbywać się bowiem będzie za pośrednictwem banków prywatnych, którzy otrzymają na ten cel nowe kredyty na rachunku otwartym.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
GOTÓWKI: Dolar 8,88 i pół. CZEKI: Holandia 360,75, Londyn 43,53, 43,52 i trzy ćwierci, Paryż 35,11, Praga 26,41 i pół, Wiedeń 125,90, 125,85, Włochy 47,10.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 64, 63,75. Pożyczka dolarowa 83,75, 84, 10-proc. pożyczka kolejowa 102,50, 103,25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66,50, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 60,25, 60,75, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56,25, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81,50, 81,75, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64,75, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 77.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 129, Handlowy 123, Polski 155, Powszechny Kredytowy 27, Zachodni 30,25; Węgiel 108,25, Nobel 41,50, Cegielski 48, Lilpop 40, 40,25, 40, Modrzewów 9, 9,05, 9, Parowozowy 39,50, 40, Starachowice 64, 63, Zawiercie 32,50, Żyrardów 17,25, Borkowski 19,25, Haberbusch 165.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 29 grudnia. Radio. Notowania końcowe: Nowy Jork 488 i 11-32, Holandia 12,06 i 13-16, Francja 124,02, Belgja 34,89 i trzy ćwierci, Włochy 92,43, Niemcy 20,43 i pół, Hiszpanja

29,15, Danja 18,20 i trzy ćwierci, Szwecja 18,07 i trzy ósmie, Norwegja 18,33 i pół, Portugalia 98,75, Helsingfors 194, Praga 164,71, Wiedeń 34,55, Warszawa 43,50.

Paryż, 29 grudnia. Radio. Notowania końcowe: Londyn 124,02, Nowy Jork 25,39 i ćwierć, Belgja 35,22, Hiszpanja 42,75, Włochy 134, Szwajcaria 490,75, Holandia 102,75, Norwegja 676,50, Szwecja 686,50, Rumunja 15,65, Niemcy 606.

Gdańsk, 29 grudnia. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57,39—57,53, czek na Londyn 24,90 i trzy ćwierci, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57,35—57,49.

NOTOWANIA ZŁOTEJO POLSKIEGO w dniu 29 grudnia 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43,50. Za 100 złotych: Zurych 58,15, Berlin 46,67,50—47,07,50, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46,83—47,03, na Katowice 46,87,50—47,07,50, Poznań 46,85—47,05, Wiedeń czeki 79,16—79,44.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara kształtował się na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych na niezmiernym poziomie 8,88 w placciu i 8,89 w oddawaniu. Obroty maleją. Tendencja najzupełniej spokojna.

Wiadomości gospodarcze.

O STABILIZACJE FRANKA.

(Własna służba inf. „Republiki”)

Paryż, 29 grudnia 1927.

W ciągu roku 1928, jednakże nie przed wyborami, zamierza ministerstwo finansów przystąpić do stabilizacji franka. Stabilizacja nastąpi po kursie dzisiejszym, który przez cały rok trzymał się bez poważniejszych wahań. Poincaré postanowił pod żadnym pozorem nie dopuścić do spekulacji. Pracować będzie metodami odmiennymi od Mussoliniego, ponieważ metody jego wydają mu się dla Francji nieodpowiednie.

ŚWIATOWA RADA GOSPODARCZA PRZY LIDZE NARODÓW.

Paryż, 29 grudnia 1927.

W nowej światowej radzie gospodarczej przy Lidze Narodów międzynarodowa izba handlowa reprezentowana jest przez swego prezidenta Pirelli'ego (Mediolan) oraz jeszcze czterech członków, co do wyboru których toczą się w Izbie Izby narady. Prócz tych do rady gospodarczej należy jeszcze szereg osobistości, mających w międzynarodowej izbie handlowej i swych grupach krajowych wielkie wpływy, m. l. Sir Artur Balfour (Sheffield), Belloni (Mediolan), Franz v. Mendelssohn (Berlin), dr. Horeg (Praga), Gerard (Bruksela), Mayrlich (Luksenburg), de Peyrimhoff (Paryż). Między dwoma przedstawicielami, których jeszcze zamianuje międzynarodowa izba handlowa, znalazł się prawdopodobnie wybitny członek grupy amerykańskiej.

STABILIZACJA WALUTY RUMUŃSKIEJ.

Wiedeń, 29 grudnia 1927.

Rumuński Bank Narodowy wydał komunikat, w którym wyjaśnia, iż obiegające zagranicę giełdy pogłoski o planach stabilizacyjnych Rumunii nie mają żadnej podstawy. Wprawdzie rumuńska instytucja emisyjna przygotowuje stabilizację leji, jednakże ani termin, ani kurs stabilizacyjny nie jest jeszcze ustalony. W londyńskich sferach finansowych panuje przekonanie, że, jeśli tylko rokowania w sprawie

współpracy wielkich banków emisyjnych w porę będą ukończone, to w początku przyszłego roku wprowadzona będzie w Rumunię waluta złota.

SPADEK KREDYTÓW KUPIECKICH W AMERYCE.

New-York, 29 grudnia 1927.

Federal Reserve Board zaznacza w swym sprawozdaniu rocznym, że kredyty kupieckie zmniejszyły się w ciągu roku o 230 milionów dolarów, podczas gdy pożyczki na wartościowe zwiększyły się o 796 milionów dolarów. Pozytywnie odzwierciedlała zmniejszenie się produkcji i obrotu w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926.

WOJNA O NAFTĘ W U. S. A.

New-York, 29 grudnia 1927.

Grupa Royal Dutch nabyła za 2 miliony dolarów Columbia Oil Co., stwarzając sobie w ten sposób konieczną podstawę dla inwazji na now-yorski rynek naftowy. Wskazywać pod tym względem na walkę konkurencyjną w samym Now-Yorku, który stanowi najważniejszy rynek zbytu Standard Oil.

Jak wiadomo, angielska grupa Royal Dutch i prezydent jej Deterding wypowiedzieli Standard Oil Co., po zawarciu przez nią układu z Rosją, otwartą walkę. Gdy porozumienie się okazały się bezskuteczne, prezydent Deterding, jak widać, poważnie rozpoczyna zaostrzoną walkę konkurencyjną.

ZNIESIENIE PODATKU DOCHODOWEGO W POŁUDNIOWEJ JUGOSŁAWII.

Wiedeń, 29 grudnia 1927.

W południowej Jugosławii znosi się podatek dochodowy. W prowincjach, w których już dawniej obowiązywał — obowiązywać będzie jeszcze do dnia 1 stycznia 1929 r., w tych zaś, w których wprowadziła go dopiero nowa ustawa finansowa, traci moc obowiązującą już od 1 stycznia 1928 r. Rząd ustąpił w tym wypadku pod naciskiem wszystkich kół parlamentarnych, zarówno stronnictw rządowych, jak i opozycyjnych.

4 i pół mies. próby

przechodzi każde auto t-wa „Chevrolet”.

Pisaliśmy wczoraj o kolosalnych terenach w Milford w stanie Michigan Ameryki północnej które należą do towarzystwa Chevrolet Motor Company, a na których odbywają się próby wszelkich wypuszczanych przez fabrykę samochodów.

Mało jednak kto zdaje sobie sprawę z tego jak właściwie przeprowadzone są te próby, które doprowadzają samochód Chevrolet do skończonej doskonałości.

I oto przed kilku miesiącami jeden z dziennikarzy amerykańskich zwiedził te tereny „próbne” w Milford na łamach pisma „New-York Times” opisał swe wrażenia.

— Nema zdaje się człowieka — pisał ów dziennikarz — któryby nie słyszał czegoś o tych warsztatach kontrolnych, przerastających swą wielkością i organizacją wszystko dotąd słyszane w zjawiane.

Ale pikt nie wie dokładnie jak się to wszystko odbywa to też postanowiłem zwiedzić te warsztaty osobiście. Pięknym Chevroletem udajemy się na miejsce i wstępujemy do hal montażowych ostatniego modelu wozu, modelu nr. 112.

Oczywiście opisać wszystko — to rzecz technicznie niemożliwa próba bowiem jednego wozu trwa cztery i pół miesiąca. Decydują się więc na rozmowę z kierownikiem warsztatów który opowiada mi, iż przez 18 tygodni próby każdego dnia bez wyjątku, samochód, poddany kontroli, znajduje się w biegu, gdyż musi on przejechać 46.150 mil angielskich, by można było skonstatować

czy nadaje się do wypuszczenia na rynek.

Kierownik wskazuje mi na krawężnik który w ciągu 135 mil przejechała przestrzeń 341 mil angielskich, a jednego dnia przejechała nawet 500 mil i ani razu motor nie odmówił posłuszeństwa.

Nadto w warsztatach bierze się pod uwagę iż nie wszyscy właściciele samochodów obchodzą się z wozami tak, jakby należało. I dlatego właśnie na próbach umyślnie zaniedbuje się niektóre auta by w ten sposób skonstatować, jakie ulepszenia należy jeszcze wprowadzić, ażeby samochód był zupełnie niewrażliwy na największe zaniedbania.

Chodzi w tym wypadku o to, by czło-wiek, który się źle obchodził ze swym samochodem i doprowadził go przez to do uszkodzenia nie mógł mówić, że wóz był niedobry. Czy przyzna się kto bowiem, iż sam swoje auto popsuł?

Godzinami i dniami mkną wozy na deszczu, calemi tygodniami nie smaruje się jego części składowych oliwą, urządza się niemi wyścigi po specjalnie wyboistych drogach, upstrzonych dołami i górami, gdy jednak po upływie czterech i pół miesiąca warsztaty kontrolne wystawia samochodowi świadectwo — można być pewnym, że auto swą wytrzymałością przewyższy wszystkie inne.

Oto dlaczego Chevrolet stał się tak popularna marka, oto dlatego cieszy się ołecnie tak wielkim popytem na rynkach amerykańskich i europejskich. A zaznaczyć należy, że jest to równocześnie najtańszy samochód.

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinetu denty styczni przy Górnym Ryńku, Piotrkowska 294, tel. 22 89 (przy przystanku tramw. nabijaniczkiej) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocznica) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i miedziane. W niedziele i święta dogodz 2 po poł.

Uczeń

od lat 17 z średnim wykształceniem z porządnej rodziny poszu-kiwany do składu tutej M. Brajtbart, Pl Wolności 8.

Zakopane

Willa „Kryś” ul. Łukaszkowicki 4 (przy Krupówkach) Od 1 stycznia wolne duże, słoneczne pokoje z całodziennym, obfitym utrzymaniem. Ceny przystępne. Wszelkie informacje listownie.

Na Karnawał!

Lakierki

męskie i damskie wielki wybór obuwia z brokatu i jedwabiu poleca

J. KOWALCZYK

Cegielniana 25, tel. 59-22

Od zaraz do wynajęcia

pół obszernego lokalu frontowego w samym centrum miasta. Lokal odnajmuje się wraz z dużym oknem wystawowym. TELEFON 14-86.

Stenotypistka,

pisząca biegle na maszynie, z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego poszukiwana natychmiast. Oferty sub „S. L.” do adm. Republiki.

Zaginął

przy ul. Andrzeja, mały pes rasy pinczer nogi brązowe plecy czarne uszy obcięte. Odprowadzić za wynagrodzeniem Lipowa Nr. 68, m. 14.

NOC SYLWESTROWĄ

SPĘDZIĆ MOŻNA NAJWESELEJ W RESTAURACJI

„LOUVRE”

PIOTRKOWSKA № 86, TELEFON № 27-27

Humor, muzyka do rana.

ŚWIETNA KUCHNIA. WYBOROWE TRUNKI. BOGATO ZAOPATRZONY BUFET.



KUPIJE PO WYSOKIEJ CENIE

znajomości wszystkich państw, duże kolekcje, radek, pojedyncze egzemplarze i stare znaczki 1840—1875 r. na listach albo kopertach

Biuro kupna i sprzedaży znaczków pocztowych

P. ŁABĘCKI

WARSZAWA, Marszałkowska 142, m. 5 telefon 116-15.

Udzielam Lekcji

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzednim porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzecki, Lutomierska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

Poszukiwane ładne słoneczne 4-5 pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami ewentualnie z ogrodem w lepszym spokojnym domu od zaraz albo jaknajprędzej bezpośrednio do gospodarza. Oferty sub „A. H. R.” do adm. Republiki.

W sobotę dnia 31 grudnia 1927 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się

Towarzyska gra w lota i wieczór taneczny

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Wejście bezpłatne Początek punktualnie o godz. 21-ej. Zarząd Stow. Komiwoażerów L.O.H.P.

ARCHITEKTURA I INŻYNIERSTWO

owoczesne urządzenia mieszkań, magazynów projekty mebli lamp, dekoracji oświetlenia, nakrętów oświetlenia, wzorów ect — — Porady fabryczne.

Stefania Klozenberżanka

dypl. absolwentka Widywatu Architektury przy Państ. Szkole Szuki Stosowanej we Wiedniu Wienkiewicza 3/5 tel 5-51 od godz. 10—12 i od 3—5

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m Łodzi

Al. Kościuszki 21.

WIELKI BAL SYLWESTROWY

z nader urozmaiconym programem. Tańce do św. tu. Jazz-band Jazz-band Bilety do nabycia w kancelarii związku, a w dzień balu przy karcie.

Nowoczesnych tańców

udziela dypl. nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w szkole swej przy ul. Wschodniej 57 i prywatnie przy ul. Gdanskiej 9 tel 66-93 w asystencji zagranicznych wybitnych mistrzów Bruna Mathe Lekcje w grupach i pojedynczo dla początkujących i zaawansowanych

PAMIĘTAJCIE że

Śniegowce i kalosze

naprawione TYLKO drogą elektrycznej wulkanizacji na stontowanych aparatach „ELEKTRO-RAPID” SĄ TRWAŁE.

NAPRAWY PRZYJMUJĄ FIRMY:

- H. GUTMAN, Wytwórnia parasoli, Narutowicza 9
- I. SANDBERG, Skład obuwia, Piotrkowska 165
- L. JOAB, Skład obuwia, Nowomiejska 5
- S. TRZESIEŃSKI, Skład obuwia, Główna 69
- G. CWAJCHAF, Rzgowska 1.
- W. ZIERZU, Sklep komisowy „ORZEŁ” Wawian, Wolf, Pilsudskiego 19.
- W. PAJANICACH, W. Korona, Racowia obuwia, Zamkowa 16.

Wystrzegać się naciągownictwa!

Poszukuje się Nauczycielka

2-ech zdolnych Handlowców-sprzedawców na najpierwszorzędniejszą maszynę do pisania i liczenia, na pensję stałą i prowizję. — Maszyny Ameryk. Smith-Bros Corona Portable Triumphant Astra itp. Oferty wraz z odpisami świadectw proszę składać do Republiki sub L. C. Smith

Biegła stenotypistka

polsko-niemiecka ze znajomością języków bcych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia sub. „K. P.”

Doktor P. Klinger

Piotrkowska 51 II p. Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 9—12 i od 5—8. Panie od 4—5. Wniedziele i święta od 10—12

Zastępca kierownika

w jednej z poważniejszych łódzkich fabryk pończosznicych, wybitny fachowiec, pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Kier” do adm. „Republiki”

Maskaradowe kostiumy

damskie męskie do wypożyczenia Gdańska 6 m 12 Naborowski

Lek - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w godz. 4—7. Piotrkowska 51 tel. 21-2

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium wznowia lekcje gry fortepianowej Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 Wschodnia 72, m. 19.

